Ner 105. Kraków, Wtorek 7 Maja 1889. Rocznik XLII.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 6 maja.

Najważniejszym wypadkiem dnia na polu wewnętrznej polityki są wniesione w parlamencie przez rząd nowele szkolne. Tekst ich przytaczamy poniżej, a omówimy je szczegółowo w osobnych artykułach. Prezydent Smolka zapowiedział, iż nowele te postawi na porządku dziennym Izby zaraz po zakończeniu dyskusyi budżteowej. Dyskusya ta toczy się obecnie nad preliminarzem ministerstwa rolnictwa. W sobotę przyjęto tytuł „centralne kierownictwo“, przyczem przemawiał dep. Kozłowski, a następnie także tytuł drugi: „państwowe zakłady naukowe i doświadczalne“, przyczem zabierał głos dep. Hompesch. Do tych przemów polskich posłów powrócimy jeszcze, a dziś zaznaczamy tylko, iż ku końcowi sobotniego posiedzenia wniósł dep. Kronawetter i tow. interpelacyę do ministra sprawiedliwości i ministra dla Galicyi Zaleskiego w sprawie aresztowania lwowskiego studenta Tadeusza Dwernickiego na rosyjskiej granicy przez rosyjskie władze na podstawie kilku znalezionych przy nim pism o powstaniu polskiem z r. 1863 i zapytał, co zamierza uczynić rząd, aby temu studentowi austryackiemu, któremu grozi „administracyjna wysyłka“ na Sybir, zapewnić powrót do Austryi.

Ze względu na wiadomości o szeroko rozgałęzionym spisku w armii rosyjskiej odzywa się *Hamb. Corr.* na podstawie, jak twierdzi, dokładnych informacyj w te słowa:

„Zaraz po wojnach napoleońskich duch nowatorski nie objawiał się w żadnych kołach rosyjskich tak silnie, jak w armii rosyjskiej, wiadomo też, że przygotowywany na r. 1826, a w r. 1825 przedwcześnie wybuchły ruch rewolucyjny wyszedł wyłącznie z armii. Po tym chybionym wypadku nastała w armii pozorna cisza trwająca przeszło pół wieku, jest jednak faktem niezaprzeczonym, że zwiększający się z biegiem czasu duch opozycyjny w Rosyi szerzył się także w armii, ale z tą różnicą, że podczas gdy w kołach cywilnych przeradzał się zwolna bądź w panslawizm, bądź w nihilizm, który przybrał w końcu barwę czysto terorystyczną, w armii utrzymał się w formie dążenia do konstytucyonalizmu, opierającego się na liberalnych wyobrażeniach zachodu europejskiego. Ten sam duch ogarniał także pewne koła obywatelskie, i był tutaj głównie za czasów, kiedy władza spoczywała w rękach Lorisa Melikowa, szczególnie silnym, od czasu jednak, jak go tu stłumić zdołano, szerzy on się dalej w kołach wojskowych, szczególnie w tych, które miały sposobność utrzymywania jakiegokolwiek czucia z zagranicą. Należy on dziś poniekąd do tradycyj szerokich kół oficerskich i zachowuje je od entuzyastycznego oddawania się ideom panslawizmu i jego szowinizmowi. Zjawiska takie, jak Skobelew, należą do rzadkości w armii rosyjskiej, a bynajmniej nie dlatego, aby się wojskowi rosyjscy wstrzymywali od wszelkiej polityki, ale głównie dlatego, że w kołach wojskowych dążności liberalno-konstytucyjne stanowczo nad wszelkiemi innemi przeważają.

„Z nihilizmem nie mają dążności te prawie nic do czynienia, chociaż przywódzcy nihilistów nie szczędzili starań, aby wśród wojskowych szerzyć, ile możności, idee anarchistyczno socyalistyczne i zyskać wśród nich jak największą liczbę zwolenników swych celów. Usiłowania te nie odniosły jednak nigdy wielkiego skutku, a nihiliści w rodzaju straconego w r. 1882 porucznika Suchanowa należą do wielkich rzadkości w armii. Natomiast szerzy się w armii duch liberalny, szczególnie w tych kołach oficerskich, których zawód wymaga szerszych studyów i naukowego wykształcenia. Kto tylko miał sposobność poufnego stykania się z temi kołami oficerskiemi, wie dobrze, że tam taki, a nie inny duch panuje. Do kategoryi, która z zawodu swego zajmować się musi literaturą wojskową zachodnią, należą szczególnie oficerowie sztabowi, inżynierya, artylerya i marynarka. To też bez obawy, aby nas o przesadę posądzić można, twierdzić możemy, że przeważna ich część ożywiona jest duchem radykalnego liberalizmu, który jednak nie zamierza bynajmniej zużywać się w bezpłodnych zamachach, ale oczekuje dogodnej chwili, aby szybkim przewrotem za pomocą wojska zmienić wewnętrzny stan rzeczy rosyjski.

„Wszystko więc, co mówią o śladach rozległego spisku w armii rosyjskiej, na które miał świeżo wpaść rząd rosyjski, może się tylko ściągać do tego, że mu pewne wskazówki dały poznać ducha, jaki w przeważnej części światlejszych oficerów panuje.“

Francuskie pisma republikańskie, omawiając wstrzymanie się wszystkich reprezentantów mocarstw zagranicznych od udziału w uroczystościach otwarcia wystawy, utrzymują, że demonstracya ta nie zaszkodzi bynajmniej zwiedzaniu wystawy przez cudzoziemców. Pisma monarchiczne natomiast dowodzą, że akt ten jest jak najwyraźniejszym dowodem odosobnienia, w jakiem się Francya z powodu republikańskiego charakteru jej rządu znajduje. Opowiadają one, że pani Carnot udawała się nawet do żon ambasadorów, próbując, czy tą drogą nie możnaby wyjednać, aby ten lub ów z ambasadorów mógł zrobić wyjątek od reguły i wziąć udział przynajmniej w bankiecie u prezesa ministrów, ale i ten krok był, jak można było przewidzieć, daremnym. Poseł rosyjski miał już wyjechać d. 4 b. m. i nie wróci do Paryża aż po ukończeniu wystawy. Poseł austryacki i nuncyusz papieski zostaną wprawdzie w Paryżu, nie wezmą jednak żadnego udziału w uroczystościach.

W sprzeczności z temi wiadomościami monarchicznych dzienników pozostają wprawdzie szerzone przez *Siècle* wieści, jakoby trzech posłów zagranicznych, a między nimi nuncyusz papieski, mieli wziąć udział w uroczystościach, ale nie mają one żadnej podstawy, i polegają zapewnie jedynie na tem, że może ze trzech reprezentantów mocarstw zagranicznych pozostanie wprawdzie w Paryżu, ale w uroczystościach jubileuszowych żaden z nich udziału nie weźmie.

Względem posła włoskiego znane już są ostatnie oświadczenia Crispiego, co zaś do posła rosyjskiego, mówi *Nord*: Europa monarchiczna nie może wchodzić w żadną styczność ani z rewolucyonistami narodowymi, ani z wypadkami, jakie dziś w Paryżu chcą uświetnić.

Otwarcie wystawy nastąpi d. 6 b. m. Z przygotowań, czynionych do połączonych z niem uroczystości, podają dzienniki paryskie między innemi, że wieczorem dnia 6 maja cały Paryż będzie wspaniale oświetlonym, Trocadero i wieża Eiffla błyszczeć będą barwnemi światłami, na szczycie zaś ostatniej umieszczono aparaty, zapomocą których wydatniejsze punkta Paryża mają być z góry elektrycznem światłem oświecone. Mnóstwo ciekawych przybyło do Paryża, szczególnie z Anglii i z Ameryki, tak że hotele są już dziś przepełnionemi.

Tysiąc rojalistów zebrało się w Paryżu w sali Wagram z powodu przypadających na ten dzień imienin hrabiego Paryża. Ferdynand Duval miał przemowę do obecnych, w której dowodził, że jedynie monarchia zdoła zbawić Francyę i zakończył ją okrzykiem: Niech żyje król! Kładł jednak nacisk na to, że interes monarchii wypada ściśle oddzielać od zabiegów boulanżystowskich. W obozie orleańskim panują w ogólności ze względu na korzyści, jakie dla monarchii z zabiegów bulanżystowskich wyniknąć mogą, znaczne różnice zdań. Do ludzi, którzyby z nim nie chcieli nic mieć do czynienia, należą Duval, Lambert de St. Croix, Cochin Calle i inni. Zrazu był tem podobno hrabia Paryża wielce zniecierpliwiony, później jednak przyszło między nimi do porozumienia, które widać zostawia im w tym punkcie swobodę działania, kiedy się dotąd przeciw zespoleniu z Boulangerem publicznie odzywać mogą.

Journal des Débats przemawia przeciw zamiarowi usunięcia eskadry francuskiej znad brzegów syryjskich. Potrzebną ona tam jest, zdaniem jego, dla strzeżenia interesów handlowych francuskich i popierania akcyi konsulów francuskich. Odwołanie jej jest tem niebezpieczniejsze, że „wszędzie, gdzie się usunie Francya, zwykły się wsuwać Włochy.“

Prezes rejencyi lotaryngskiej bar. Hammerstein był w tych dniach w Berlinie i doniósł władzom lotaryngskim, że cesarz Wilhelm przyjedzie do Metz około 20 czerwca.

W sprawie alzackiego komisarza policyi odezwał się świeżo *Świet*, a biorąc stronę Niemiec, powstaje na władze szwajcarskie i obwinia je o nieusprawiedliwione prześladowanie obcych poddanych, a ochranianie wichrzycieli i morderców osiadłych w Szwajcaryi. Już sama sprawa fabrykacyi bomb w Zurychu dowodzi, zdaniem jego, że obce mocarstwa muszą śledzić przez swych ajentów, co się tam dzieje.

Wobec poprzedniego głosu *Nordd. Allg. Ztg* i świeżej enuncyacyi *Świeta* domagają się pisma szwajcarskie od rządu swego publikacyi aktów śledczych w sprawie Wohlgemutha i Lutza w przekonaniu, że będą one najlepszą odpowiedzią na artykuły rządowych pism niemieckich i rosyjskich.

Stowarzyszenie wschodnio-afrykańskie niemieckie nie odstąpiło dotąd od myśli wysłania ekspedycyi zbrojnej do Emina baszy i poczyniło w tej mierze liczne przygotowania. *Nordd. Allg. Ztg* oświadcza wobec tego, że wyprawa ta mogłaby narazić władze nadbrzeżne niemieckie w Zanzibarze na nowe scysye z powstańcami arabskimi.

Od dnia 3 b. m. ustała rejencya tak w Holandyi, jak w Luksemburgu. Książę nasauski wyjechał już z Luksemburga i oczekiwać będzie w Koenigsstein chwili, w której mu rządy luksemburskie na nowo objąć wypadnie.

O sygnalizowanych nam już nowych insynuacyach, jakie rząd rosyjski poczynił rządowi bułgarskiemu, podaje *Corresp. de l'Est* następujące szczegóły: Radca poselstwa rosyjskiego w Konstantynopolu p. Onou skorzystał z obecności Kalczewa w tem mieście i podał mu następujące (znane już) warunki, pod któremi nastąpićby mogło pojednanie Rosyi z Bułgaryą: 1) Wydalenie księcia Ferdynanda, 2) wybór prawowiernego księcia, 3) zobowiązanie się do wspierania Rosyi na przypadek wojny. Kalczew udzielił oczywiście wiadomości tej bez zwłoki Stambułowowi, który jednak nie udzielił na nią żadnej urzędowej odpowiedzi. Do sprawozdawcy zaś *Corr. de l'Est* odezwał się, że słów p. Onou nie może za co innego poczytywać, jak za żart niewczesny. „Rosyanie, mówił on dalej, mamili nas już w r. 1886 swą przyjaźnią, kiedy wydalenia księcia Aleksandra żądali, a przysłali potem Kaulbarsa, który starał się anarchią wywołać. Obecne położenie Bułgaryi jest lepszem od położenia wszystkich innych państw bałkańskich, które mniej lub więcej wpływom rosyjskim ulegają. Ona jedna umiała się im oprzeć i nie dała się obałamucić czczemi obietnicami.“

Z Rzymu donoszą: W kołach wojskowych utrzymują, że wobec sprawozdania Antonellego (które nam już podał telegram sobotni), rząd włoski postanowił obsadzić wcześnie wojskami swemi Asmarę i Keren.

Metropolita Michał przybył do Petersburga. Członkom komitetu słowiańskiego, którzy go odwiedzili, wyraził nadzieję, że sprawy serbskie rozwiną się w sposób normalny, chociaż może rozwój ten nie obejdzie się bez walki.

Srpska Niezawistn. i *Odjek* powstają gwałtownie na powrót byłego metropolity do Serbii, przewidując, że stanie on się przyczyną licznych nieporozumień i wielkich zawikłań.

Narodni Dnewnik donosi, że Milan przybędzie w pierwszych dniach maja st. st. do Belgradu i uda się z królem Aleksandrem najpierw na wystawę paryską, a następnie do wód w Niemczech zachodnich.

Agence Roumaine donosi: *Indépendace Roumaine* ogłosiła szereg artykułów, które w kołach decydujących zrobiły jaknajlepsze wrażenie. Zbijają one w bardzo gruntowny sposób twierdzenia, zawarte w mowie ks. Bibesco, które brak potrzeby obwarowań wykazać miały. Autorem artykułu, w *Indép. Roum.* jest podobno pułkownik Jakób Lahovary, brat ministra spraw zewnętrznych, uchodzący za jednego z najświatlejszych oficerów armii rumuńskiej.

Niedawno na tem miejscu mówiliśmy obszernie o martwocie, zniechęceniu, wyczerpaniu żywotności w ludziach i ideach, o tych oznakach zgrzybiałości kończącego się stulecia, nieprzeczuwając, że będziemy niebawem świadkami i uczestnikami doniosłych objawów nowego życia, pełnego świeżości i zapału, silnych przekonań i gruntownych zasad, a które potwierdzają konkluzyą naszego wielkanocnego artykułu, że nowe to źródło tryśnie z krzyża Golgoty, z księgi Ewangelii i z piotrowej opoki.

Przywykliśmy byli szukać ognisk prądów katolickich na Zachodzie, we Francyi, w ostatnich dziesiątkach lat wśród katolickich Niemiec. Polacy jechali do Wiednia na hasło wiecowe, przez solidarność polityczną z innemi dzielnicami monarchii i przez wierność sztandarom. Nie wzbudzał atoli wielkiej ufności zjazd kilkakrotnie odkładany w stolicy znanej ze swego liberalizmu lub indyferentyzmu.

I dobrze żeśmy pojechali, bośmy się przekonali, jaka wzajemna panuje nieświadomość u nas o tych siłach, pracach i kierunkach, jakie się budzą w innych prowincyach monarchii na polu religijnem — a u nich o naszych uczuciach i naszych za wiarę cierpieniach. Znaliśmy wiedeński parlament i jego stronnictwa, wiedeńską prasę, niestety i wiedeńską giełdę wielu z nas poznało z przykrych doświadczeń — ale o tem nie wiedzieliśmy, że zbliża się chwila ocknienia wiary, że minęła epoka indyferentyzmu, a zużywa się i słabnie bezwyznaniowość; nie przypuszczaliśmy, aby zjazd był tak liczny, dobór mowców tak świetny, program tak szeroki, rozbiór kwestyj tak znakomity — a zwłaszcza nikt nie przypuszczał, aby zjazd katolicki był w ludowych warstwach Wiednia popularny, a nawet wzbudzał obawy, że w pewnych kierunkach iść może za daleko.

Czuć było przez te kilka dni w stolicy państwa, że występuje nowa siła na widownią, że zjazd nie jest aktem protestu i obrony, ale raczej manifestacyą dodatnią, stawiającą postulata i programat na najbliższą przyszłość i ciągłość dalszej pracy. Zjazd nie czynił wrażenia organizacyi stronnictwa zamkniętego w kołach pewnych sfer, oddzielonego pewną wyłącznością — ale raczej mobilizacyi tych wszystkich żywiołów, które z Kościołem nie zerwały lub do Kościoła chcą wrócić. Nie było to zebranie w zakrystyi, ani w zamku feudalnym, ale w przedsionku kościelnym o szeroko rozwartych wrotach świątyni.

Ławy zajmowali ludzie różnych narodowości i różnych stanowisk — na trybunę wstępowali książęta Kościoła i posłowie parlamentu, reprezentanci historycznych imion i rzemieślnicy, profesorowie uniwersytetów i adwokaci. W trzech salach równocześnie od 8ej zrana do późnego wieczora obradowały sekcye i przez cztery dni wyczerpnęły program, który obejmował syntetycznie, a szczegółowo i umiejętnie rozbierał wszystkie pytania i zadania naszego czasu: filozoficzne i naukowe sprzeczności, objawy życia katolickiego w społeczeństwie, stan literatury i sztuki, szkody i pożytki prasy, kwestyę wychowania od szkół ludowych aż do uniwersytetów, wreszcie zagadnienia reformy społecznej od dołu do góry, ze strony ekonomicznej i moralnej.

Bogaty też snop dojrzałego ziarna zebrano na tem żniwie, a z tem, co tam wypowiedziano, liczyć się odtąd będą musieli ludzie nauki, literatura, prasa, ci, co sterują parlamentem, i ci, co stawiają teorye ekonomiczne. Pod względem ujęcia programu w szerokie ramy wiec wiedeński sięgnął dalej, niż wszystkie poprzednio nam znane.

Czy zjazd katolicki w Wiedniu nie stanął w sprzeczności z położeniem politycznem i względami dyplomatycznemi? Taką insynuacyę wysuwali jawni i tajni przeciwnicy lub oportuniści. Odnosi się to mianowicie do adresu przesłanego Ojcu św., a w którym zgromadzenie stwierdziło potrzebę niezawisłości politycznej, panowania terytoryalnego i samodzielności monarchicznej dla papiestwa.

Któż z katolików, któż z ludzi rozumiejących, czem jest papiestwo, tych trzech punktów zasadniczych nie potwierdzi? Wszak równocześnie pięć innych odbywało się zjazdów katolickich, a od Lizbony i Malin aż do amerykańskich wieców i tych, które się w Niemczech peryodycznie odbywają, żaden nie pomija kwestyi władzy doczesnej, każdy zatwierdza te prawa, które są nietylko dziedzictwem historycznem Papieży, ale i własnością całej społeczności katolickiej. Bez tej afirmacyi zjazd odbyć się nie mógł: *sine qua non*. Forma adresu wstrzymała dyskusyę ze względu na drażliwości dyplomatyczne, których zresztą przesadzać nie należy, skoro konstytucyjna wolność zebrań osłania rząd włoski od odpowiedzialności za manifestacye irredentystów przeciw Austryi. Zarzut więc z tego punktu jest zupełnie bezzasadny, a łatwą będzie miał odpowiedź reprezentant rządu wobec interpelacyi, rzuconej w parlamencie z lewicy.

Podobną miarą odznaczały się tezy uchwalone w kwestyi szkolnej, bo choć w rozprawach wyczerpnięto kwestyą do gruntu, w uchwałach nie przesądzono tego, co z inicyatywy rządu miało się niebawem pojawić i ujęto postulaty w ramy zastosowane do warunków politycznych.

Książę Alojzy Liechtenstein rozwinął program społeczny jako myśliciel, badacz dziejów i szczery chrześcianin — a mowę swą ujął w formy mistrzowskie. Zamach wymierzony przeciw kapitalizmowi i plutokracyi odczuły silnie pewne wpływowe sfery. Tryumf niezrównanego mowcy zaniepokoił wielu. Ostrożnie z ogniem — mówiono z cicha, gdy dostojny mowca z trybuny wzbudzał burzę oklasków i nieopisany zapał. Niebezpieczeństwo prawdziwe byłoby w tem, gdyby ten sztandar przeszedł w ręce agitatorów z zawodu, a zapał przeniósł się na ulicę. Rękojmią zaś przeciw gorączkowym ruchom jest to właśnie, że sztandar reformy społecznej rozwija mąż wielkich tradycyj, wysokiego stanowiska, politycznego wyrobienia, mąż wiary.

Rosnący wpływ i popularność ks. Liechtensteina jest puklerzem przeciw wybrykom antisemityzmu i przywódców skrajnej lewicy — a zapowiedzią działalności normalnej i dodatniej na polu ustawodawstwa społecznego. Zasady Le Playa, biskupa Kettelera, u nas Leona Rzewuskiego i Augusta Cieszkowskiego znalazły w mowcy świetnego reprezentanta, który może zbyt śmiało cały program zakreślił z góry — ale kto stawia daleko sięgające programy, ten nie może się uchronić od pewnego idealizmu, bo i tak realizm wprowadzenia ich w życie odejmie im połowę polotu pierwszej myśli.

Udział Polaków nie minął bez znaczenia i dodatnich rezultatów. Wystarcza wspomnieć serdeczne zbliżenie się do katolików innych krajów słowiańskich i to zespolenie w modlitwie i działaniu katolickim, jakiego początek dać może stowarzyszenie św. Cyryla i Metodego. Mowy hr. Tarnowskiego i X. Dra Chotkowskiego dały poznać pierwsza stosunki, że tak powiemy wewnętrzne katolicyzmu w kraju naszym — druga uciski zewnętrzne. I nie minęło bez wrażenia wspomnienie tych prześladowań, któremi tak mało zajmuje się prasa katolicka w Austryi. Tuszymy, że uchwała wiecu wiedeńskiego przyjęta przez aklamacyą na walnem posiedzeniu obowiązywać odtąd będzie publicystykę katolicką monarchii. PP. Popiel, Stadnicki, X. Skrochowski, Kozłowski brali udział w rozprawach sekcyjnych, a pierwsze lody zostały złamane. Czas już bowiem, aby ustało to zniechęcenie, ta nieufność, czy pesymizm, który nas doprowadza do odosobnienia — że gdy Polska tak wiele cierpi za wiarę katolicką — tak mało ma styczności z ruchem ogólnym świata katolickiego.

Nowele szkolne.

I.

Wniesione przez ministra Gautscha do parlamentu trzy nowele szkolne mają niewątpliwie doniosłe znaczenie dla rozwoju naszych szkół wogóle, a ludowych w szczególności. Jedna z tych nowel o ustanowieniu wiceprezydenta Rady szkolnej czyni zadość rezolucyi Sejmu naszego, którą z głębi przekonania od początku popieraliśmy. Druga odpowiada również odczutej u nas potrzebie systemizowania posad inspektorów szkół ludowych, za czem niejednokrotnie przemawialiśmy. Nowela trzecia wreszcie, wniesiona do Izby panów, zawiera niektóre zmiany dotychczasowych ustaw o szkołach ludowych. Nowele te wymagają szerszego rozbioru, który jednak poprzedzić musimy przedewszystkiem przytoczeniem dosłownego tekstu ustawy.

A.

Projekt do ustawy względem zastępstwa Namiestnika w Radach szkolnych krajowych we Wiedniu, Pradze i Lwowie opiewa:

§ 1.

Przy Radach szkolnych krajowych we Wiedniu, Pradze i Lwowie zostaje ustanowiony osobny urzędnik dla zastępowania Namiestnika. Mianowany on będzie przez Cesarza na wniosek ministra wyznań i oświaty, otrzymuje tytuł „wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej“ i stoi w 5 klasie rangi.

§ 2.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu ministrowi wyznań i oświecenia.

B.

Projekt do ustawy względem systemizowania posad inspektorów szkolnych okręgowych brzmi:

§ 1.

Jako okręgowi inspektorowie szkolni będą nadal ustanowieni osobni urzędnicy dla nadzoru szkół.

Ci okręgowi inspektorowie szkolni, którzy będą mianowani przez ministra wyznań i oświaty, stoją w 9 klasie rangi; minister wyznań i oświaty może jednak pojedynczych inspektorów szkolnych okręgowych przenieść do 8 klasy rangi. Liczba ostatnich nie może jednak przekraczać trzeciej części wszystkich systemizowanych posad.

§ 2.

Wykonanie tej ustawy nastąpi w miarę corocznie w budżecie państwa na ten cel konstytucyjnie przyzwolonych środków.

§ 3.

Postanowień względem wymiaru dyet i ryczałtu na koszta podróży inspektorów szkolnych okręgowych nie dotyka ta ustawa.

§ 4.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi wyznań i oświecenia.

C.

Przedłożony Izbie panów projekt do ustawy, mocą którego zmienione zostają niektóre postanowienia ustawy z 14go maja 1869, względnie ustawy z 2go maja 1883 o zasadach nauki w szkołach ludowych, brzmi jak następuje:

Artykuł I.

Następujące paragrafy ustawy z 14 maja 1869 (dz. p. p. Nr. 62), względnie ustawy z 2go maja 1883 r. (dz. p. p. Nr. 53) względem zasad nauki w szkołach ludowych tracą moc obowiązującą w swem dotychczasowem brzmieniu i mają opiewać, jak następuje:

§ 5.

O naukę religii starają się i takową przedewszystkiem nadzorują odnośne władze kościelne (naczelne władze izraelickich gmin wyznaniowych). Wyznaczyć się mająca na naukę religii liczba godzin będzie oznaczoną przez krajową władzę szkolną w porozumieniu z naczelną władzą kościelną. Jeśli porozumienie nie przyjdzie do skutku, natenczas władza szkolna krajowa ma zasięgnąć decyzyi ministra wyznań i oświaty. Rozkład materyału naukowego na poszczególnych kursach ustanawiają władze kościelne. Nauczyciele religii, władze kościelne i stowarzyszenia religijne ulegają ustawom szkolnym i wydanym w ich zakresie rozporządzeniom władz szkolnych. Przy układaniu planu szkolnego i naukowego (§ 4) ma obowiązywać zasada, iż nauczycielom religii we wszystkiem, co dotyczy nauki i wychowania, należy przyznać równe stanowisko z nauczycielami świeckimi. Zarządzenia co do nauki religii i ćwiczeń religijnych wydają naczelne władze kościelne i zawiadamiają o tem władzę szkolną krajową, która w razie wątpliwości ma się starać o odpowiednie porozumienie z naczelną władzą kościelną. Jeśli porozumienie nie przyjdzie do skutku, natenczas władza szkolna krajowa ma zasięgnąć decyzyi ministra wyznań i oświaty. Poczynione zarządzenia winna władza szkolna krajowa podać do wiadomości władz szkolnych okręgowych celem ogłoszenia takowych kierownikom szkół. W tych miejscowościach, gdzie niema duchownego, któryby mógł regularnie udzielać nauki religii, może nauczyciel za zgodą władzy kościelnej być zobowiązanym do współdziałania przy tej nauce dla dzieci, należących do jego wyznania, w myśl wydanych przez władze szkolne zarządzeń. Jeśli Kościół lub stowarzyszenie religijne zaniedba postarania się o naukę religii, ma władza szkolna krajowa po wysłuchaniu interesowanych poczynić potrzebne zarządzenia.

§ 21.

Obowiązek uczęszczania do szkoły rozpoczyna się z ukończonym szóstym, a trwa do ukończonego czternastego roku życia. Wystąpienie ze szkoły może atoli nastąpić tylko wtedy, jeśli uczniowie posiadają przepisane dla szkoły ludowej najpotrzebniejsze wiadomości, jakoto z religii, czytania, pisania i rachunków. W pospolitych szkołach ludowych po ukończeniu sześcioletniego uczęszczania do szkoły, należy dzieciom na wsi i w miasteczkach i dzieciom niezamożnych klas ludności w miastach na prośbę ich rodziców lub tychże zastępców przyznać z powodów godnych uwzględnienia ulgi co do regularnego uczęszczania do szkoły. Ulgi te mają polegać na ograniczeniu nauki na pewną część roku, lub na półdniową naukę, lub na pojedyncze dnie w tygodniu. Ulg tych należy użyczyć także dzieciom całych gmin szkolnych na wsi i w miasteczkach, jeśli reprezentacye wszystkich należących do szkoły gmin na mocy uchwał Rad gminnych o to proszą. W tym

wypadku plan naukowy może być tak urządzony, iżby skrócona nauka udzielaną była dzieciom w osobnych, od innych uczniów rozłączonych oddziałach, aż do ukończenia 14 roku życia. We wszystkich powyżej przewidzianych wypadkach ma być nauka w ten sposób udzielaną, aby uczniowie osiągnąć mogli ogólnie przepisany cel szkolny. Na końcu roku szkolnego może uczniów, którzy jeszcze nie ukończyli 14 roku życia, którzy jednak ukończą w następnem półroczu, i którzy zupełnie wyuczyli się przedmiotów dla szkoły ludowej przepisanych, z ważnych powodów uwolnić okręgowy nadzór szkolny od dalszego uczęszczania do szkoły.

§ 54.

Sprzeczne z obowiązkami zachowanie się personalu nauczycielskiego w szkole i postępowanie po za szkołą, szkodzące powadze stanu nauczycielskiego i działalności tegoż jako wychowawców i nauczycieli, pociąga za sobą zastosowanie środków dyscyplinarnych, które następują niezależnie od ewentualnego karno-sądowego ścigania. Bliższe szczegóły postanawia w tej mierze ustawodawstwo krajowe, przyczem ma być uważanem za zasadę, iż uwolnienie od służby lub wydalenie z zawodu nauczycielskiego przeciw dyrektorom tudzież przeciw nauczycielom starszym i młodszym, mającym stałe posady, może nastąpić tylko na podstawie poprzedniego prawidłowego dochodzenia dyscyplinarnego. Do wykonywania funkcyj, przekazanych władzom szkolnym krajowym co do dyscyplinarnego postępowania z personalem nauczycielskim, będą utworzone z członków tej władzy osobne senaty dyscyplinarne, których skład i regulamin ustanowiony będzie drogą rozporządzenia.

§ 71.

Prywatne zakłady stoją pod nadzorem państwowych władz, powołanych do nadzorowania publicznych zakładów odpowiedniej kategoryi. Kierownicy zakładów prywatnych są za ich prawidłowy stan odpowiedzialni władzom.

§ 72.

Zakłady prywatne mogą od ministra wyznań i oświaty otrzymać prawo wystawiania mających ważność państwową świadectw, jeśli organizacya i cel nauki odpowiadają szkole publicznej równej kategoryi. Jeśli przez taki zakład naukowy uczynionem będzie zadość potrzebie nauki w szkołach ludowych, o czem w każdym wypadku na prośbę reprezentantów należących do szkoły gmin i po wysłuchaniu władzy szkolnej okręgowej orzeka władza szkolna krajowa, natenczas, w razie zabezpieczonego na dłuższy czas istnienia takiego zakładu prywatnego, może być zaniechanem utworzenie publicznej szkoły równej kategoryi. Czy, wśród jakich warunków i w jaki sposób utrzymujący tego rodzaju zakłady naukowe prywatne mogą być uwolnieni od opłat na szkoły publiczne, o tem postanawia ustawodawstwo krajowe. Zakładom prywatnym odjętem zostanie prawo zakładów publicznych, jeśli przestaną zadość czynić wymaganiom, stawianym szkole ludowej.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi wyznań i oświecenia.

Sprawa propinacyjna.

Lwów 5 maja.

(Udział miast wyłączne prawo propinacyi posiadających w subwencyi państwowej).

☐ Pięćdziesiąt dwa miast wykonuje wyłącznie prawo propinacyjnego wyszynku w obrębie swojej gminy, mianowicie:

Bełz, Biała, Biecz, Bochnia, Brody, Brzostek, Brzozów, Ciężkowice, Dobromil, Dobczyce, Drohobycz, Gródek, Jarosław, Jaryczów nowy, Jasło, Jaworów, Jordanów, Kamionka Strumiłowa, Kęty, Kołomyja, Krosno, Lanckorona, Lubaczów, Mikołajów, Mościska, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sądowa Wisznia, Sambor, Sanok, Skawina, Stanisławów, Stary Sącz, Śniatyn, Sokal, Staremiasto, Starasól, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Trembowla, Wadowice, Wieliczka, Zator, Złoczów, Żółkiew.

Miasta te pozostaną i nadal w samoistnem wykonywaniu tego prawa aż do końca roku 1910; a osobne fundusze propinacyjne, utworzone dla nich na mocy ustawy z r. 1875, będą dalej istnieć i pozostawać jak dotąd w zarządzie Wydziału krajowego. Jednakowoż do funduszów tych wpływać będzie oprócz przychodów z mocy ustawy z roku 1875 jeszcze udział w milionie, wypłacanym ze skarbu państwa w myśl zeszłorocznej ustawy czerwcowej jako odszkodowanie uprawnionym za ubytek w dochodzie z propinacyi.

Dla oznaczenia wysokości tego udziału ma Dyrekcya propinacyjna przeprowadzić komisyonalne dochodzenie celem wyśledzenia czystego dochodu i wydać na podstawie tego dochodzenia orzeczenie według przecięcia z lat 1869 do 1874, wyłączając oczywiście przychód uzyskany za pomocą opłat. (Przeciętny dochód z lat 1869—1874 służył swego czasu komisyi propinacyjnej do wydawania orzeczeń dla właścicieli propinacyj).

Gdyby jednak nie można było oznaczyć dochodu takiego miasta z propinacyi według przecięcia z lat 1869—1874 na podstawie fasyj podatkowych, dokumentów lub zeznań świadków, wtedy wezwie Dyrekcya do tego rzeczoznawców z a p r z y s i ę ż o n y c h, którzy przy złożeniu opinii mają wziąć pod rozwagę także stosunki innych miast z równą mniej więcej ludnością, a których czysty dochód już jest oznaczony.

Od wyśledzonego przeciętnego dochodu ma być potrąconą przecięciowa kwota podatku z dodatkami państwowemi, krajowemi i indemnizacyjnemi na podstawie wykazu urzędu podatkowego.

Przeciw orzeczeniom Dyrekcyi o czystym dochodzie tych **miast** przysługuje rekurs do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Rekurs ma być wniesionym przez D y r e k c y ę w ciągu 30 dni, licząc od dnia doręczenia.

Gdy orzeczenia dla tych miast przez Dyrekcyę wydane staną się już prawomocnemi, wtedy oznaczy Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem udział każdego miasta w jednomilionowej subwencyi państwowej w tym stosunku, jaki zachodzi między przyznanym czystym dochodem, każdego miasta, a sumą czystych dochodów, które oznaczone zostały orzeczeniami z roku 1875 dla ogółu uprawnionych.

W ten sposób obliczony udział każdego z tych 52 miast w subwencyi państwowej wpływał będzie corocznie aż do r. 1910 do funduszu propinacyjnego, składanego dla każdego miasta odrębnie, a administrowanego i nadal przez Wydział krajowy. Z końcem roku 1910 będzie uzbierany dla każdego miasta fundusz temu miastu na własność jako majątek zakładowy wydany. Gdyby jednak przed upływem r. 1910 zostało w którémkolwiek z tych miast zniesione prawo propinacyjne, co tylko może nastąpić w drodze osobnej ustawy krajowej, w takim razie miasto pozostaje przy poborze udziału w subwencyi państwowej do r. 1910.

Za staraniem i z inicyatywy prezesa Rady powiatowej lwowskiej p. Dawida Abrahamowicza liczne grono właścicieli prawa propinacyjnego z powiatu lwowskiego zebrało się dnia 26 z. m. na poufne narady w sali Rady powiatowej.

Po zagajeniu obrad przez p. Abrahamowicza i przedstawieniu korzyści, jakie dać może przy wykupnie prawa propinacyjnego zbiorowa i zgodna akcya wszystkich właścicieli tego prawa, zgromadzenie powzięło następujące uchwały:

1. Jest rzeczą nader pożądaną, zarówno w interesie funduszu propinacyjnego, jak i dotychczasowych uprawnionych, żeby przyszła administracya propinacyi prowadzoną być mogła za pomocą udzielanych przez dyrekcyę funduszu propinacyjnego licencyj propinacyjnych dzisiejszym właścicielom propinacyj, a to z uwagi, że ci pozostają w posiadaniu karczem tak niezbędnych do wykonywania szynkarstwa; powtóre zaś i przedewszystkiem przez wzgląd na to, że są bezpośrednio interesowani w tem, iżby karczma nie była miejscem demoralizacyi, a w ślad za tem by pozostawała pod ich nadzorem.

2. W celu pośredniczenia pomiędzy Dyrekcyą funduszu propinacyjnego a dotychczasowymi właścicielami propinacyi co do uzyskania licencyj propinacyjnych; tudzież w celu udzielania wszelkich informacyj w sprawach dotyczących wykupna propinacyi, postanowiono wybrać powiatową komisyę stałą dla spraw propinacyjnych. Wyboru tego następnie dokonano przez powołanie do rzeczonej komisyi: JE. Włodzimierza hr. Rusockiego, X. infułata Dra Feliksa Zabłotnickiego, Dra Walerego Wajgarta, Zygmunta Łaszowskiego i Dawida Abrahamowicza.

3. Każdego piątku przed południem począwszy od 12 b. m. udzielać będzie jeden z członków komisyi w sali Rady powiatowej lwowskiej żądanych informacyj w sprawach propinacyjnych.

4. Dotychczasowi właściciele propinacyi mają najpóźniej do dnia 15 czerwca r. b. wnieść pod adresem p. Abrahamowicza (Biuro Rady powiatowej lwowskiej, ul. Czarnieckiego l. 1) oświadczenie, czy i o ile zamierzają ubiegać się o uzyskanie licencyi propinacyjnej do wykonania praw propinacyjnych w granicach dotychczasowego ich uprawnienia, podając jednocześnie maksymalną kwotę opłaty za są licencyę, względnie czynsz roczny.

5. Ponieważ Dyrekcya funduszu propinacyjnego winna dołożyć wszelkich starań, by preliminowana coroczna kwota z dochodów propinacyjnych na umorzenie wykupna propinacyi uzyskaną była, gdy dalej niniejsza akcya ma na celu zapobiedz oddaniu propinacyi w ręce czysto spekulacyjne, nie zaś przysparzać znaczne korzyści pieniężne dotychczasowym uprawnionym, przeto zwraca się uwagę, że obniżanie opłat za licencye propinacyj ne poniżej rzeczywistej ich wartości udaremniłoby całą niniejszą akcyę, podjętą zarówno w interesie dotychczasowych uprawnionych, jakoteż konsumentów i funduszu propinacyjnego.

Wybory sejmowe.

Otrzymaliśmy od komitetu centralnego przedwyborczego sprawozdanie następujące:

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i Krakowa, wybrany przez Koło sejmowe, odbył wczoraj pierwsze posiedzenie. Na posiedzenie to zebrali się wszyscy prawie członkowie wybrani przez Koło Sejmowe, mianowicie: Chrzanowski Leon, Kieszkowski Henryk, hr. Męciński Józef, hr. Rey Mieczysław, ks. Sanguszko Eustachy, Skrzyński Adam, Struszkiewicz Władysław, hr. Tarnowski Stanisław i Zoll Fryderyk, który wybrany przez Koło Sejmowe zastępcą, wszedł w skład komitetu w miejsce hr. Artura Potockiego, zawiadamiającego komitet, iż z powodu choroby nie może na teraz brać udziału w jego obradach. Nie przybył na posiedzenie tylko p. Benoe Atanazy, usprawiedliwszy swoją nieobecność.

Zebrany komitet ukonstytuował się tymczasowo, wybrawszy przewodniczącym Leona C h r z a n o w s k i e g o, zastępcą przewodniczącego Henryk K i e s z k o w s k i e g o, referentem Fryderyka Z o l l a. Następnie przedsięwziął czynności celem, aby w myśl instrukcyi, uchwalonej przez Koło sejmowe, uzupełnić się członkami, których mają wybrać delegaci powiatów i miast. Mianowicie postanowił wystosować zaraz:

1) Odezwę do prezesów Rad powiatowych powiatów zachodniej części kraju, aby wraz z wszystkimi członkami tychże Rad, w których reprezentowane są wszystkie klasy wyborców, zawiązali komitety przedwyborcze powiatowe, a komitety te wybiorą przedewszystkiem delegatów — każdy jednego delegata — którzy zbiorą się w Krakowie 19 maja i wybiorą pięciu członków do komitetu centralnego przedwyborczego. Tak zawiązane komitety powiatowe, złożone z wszystkich członków Rad powiatowych, uzupełnić się mogą w ten sposób, aby wszystkie klasy wyborców i duchowieństwo miały w nich odpowiednią reprezentacyę.

2) Odezwę do prezydentów i burmistrzów miast wybierających oddzielnie posłów, aby każdy w swojem mieście, wraz z wszystkimi członkami Rady miejskiej, ukonstytuowali się jako tymczasowy komitet przedwyborczy miejski, jedynie tylko dla wybrania delegatów (każdy komitet jednego delegata), którzy wraz z delegatami komitetów przedwyborczych powiatowych zbiorą się w Krakowie 19 maja i wybiorą 5 członków do komitetu centralnego przedwyborczego. W tej odezwie do prezydentów i burmistrzów miast, wybierających oddzielnie posłów do Sejmu, Komitet centralny wzywa burmistrzów miast, aby każdy w swojem mieście powołał w czasie właściwym wszystkich wyborców miejskich na ogólne zgromadzenie przedwyborcze, które wybierze, jak zwykle dotychczas, komitet przedwyborczy miejski mający kierować s a m o d z i e l n i e czynnościami przedwyborczemi w swojem mieście.

Komitet centralny przedwyborczy, uzupełniony w d. 19 maja członkami wybranymi przez delegatów z powiatów i miast, ukonstytuuje się stanowczo i odpowiednio instrukcyi wydanej przez Koło sejmowe uzupełni się, powołując do swojego grona reprezentantów duchowieństwa, reprezentantów dzienników krajowych i osoby, których obecność w gronie swojem uzna za potrzebną.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Rzym 27 kwietnia.

Donosiłem wam o zamianowaniu Msgra Ferrata sekretarzem spraw kościelnych nadzwyczajnych. Sekretarz spraw kościelnych nadzwyczajnych, jest ni mniej ni więcej jak ministrem spraw zagranicznych Stolicy św. Chociaż w ciągłej jest styczności z kardynałem sekretarzem stanu, nie zależy on wprost od niego, lecz od Ojca św. i kongregacyi kardynałów, którzy się temi sprawami zajmują. Dziś szczególnie gdy Papież pozbawiony jest władzy świeckiej, rzec można, że po biurze propagandy, jego głównem biurem jest właśnie ten sekretaryat, gdzie się rozstrzygają najważniejsze sprawy katolicyzmu. Tu w istocie traktują się stosunki religijne międzynarodowe między stolicą św. i rozmaitemi mocarstwami, tu także głównie zajmują się konkordatami i ich tworzeniem. Sekretarz spraw kościelnych nadzwyczajnych ma pewne dnie posłuchania i znosi się wprost z Papieżem w wielu sprawach. Ztąd łatwo pojąć ważność tej posady, ważność, która z każdym dniem wzrastała. Dość przypomnieć kilku, którzy ją zajmowali, jak nieodżałowany kardynał Czacki, który z niej przeszedł do nuncyatury w Paryżu, kardynała Rampollę, który został nuncyuszem w Madrycie i Msgr Galimberti, nuncyusz w Wiedniu. Jeżeli ostatni sekretarz Msgr Agliardi, zamiast zostać nuncyuszem pierwszej klasy, idzie do Monachium, to dlatego, że nuncyatura ta uważaną jest faktycznie z powodów łatwych do zrozumienia, za nuncyaturę pierwszej klasy, do której ważną jest rzeczą posłużyć się mężem wysokiej wartości, wielkiej roztropności i umiarkowania.

Dziś traktują się sprawy ważne dla przyszłości Stolicy św. i interesów Kościoła. Łatwo więc pojąć dlaczego Papież oświadczył, że chce mieć na tej posadzie męża, który posiada pełne jego zaufanie i niezwykłą wartość. Msgra Ferrata znał Ojciec św. oddawna. Leon XIII miał dowody jego zasług czy to kiedy był podsekretarzem spraw kościelnych, czy kiedy udał się do Szwajcaryi, aby tam przywrócić pokój religijny, czy to kiedy przybył do Brukseli. Jestem pewnym, że gdyby nawet nuncyusz wzbraniał się przyjąć tę posadę, jaką mu Papież przeznacza, Leon XIII byłby nie zatwierdził tego zrzeczenia się — tyle dobrego spodziewa się po nim. Rzec można, że Msgr Ferrata jest osobistością, o której Papież najczęściej i najchętniej mówi i oddaje mu pochwały, uważając go za najlepszego i najzręczniejszego ministra, jakiego mieć może Stolica św.

Dlatego chce się Ojciec św. nim dziś posłużyć w sposób raczej wyjątkowy, niż regularny i zamianować go wkrótce bądź nuncyuszem pierwszej klasy, bądź kardynałem. Mniemano, że zamianowanie to oznacza zmianę polityki zagranicznej ze strony Stolicyi św., i skłania się raczej ku Francyi, niż ku Niemcom. Opowiadano o tem mnóstwo historyj, w których prócz Msgra Ferrata, wymieniano nazwiska kilku godnych prałatów, jak: Msgra Foschi, Msgra Boccali, kardynała Laurenzi i t. d. Jest to prostą niedorzecznością. Stolica św. nie jest ani niemiecką, ani francuską, ani hiszpańską, ani amerykańską, lecz katolicką — to jest powszechną. Polityka jej zagraniczna, również jak polityka wewnętrzna, nie może kierować się sympatyami. Ceni ona zapewne wielce mocarstwa katolickie, lecz zajmuje się z równą gorliwością interesami swych dzieci we wszystkich krajach protestanckich. Taką była zawsze norma postępowania wszystkich Papieżów — a szczególnie Leona XIII. Z góry przeto można mieć tę pewność, że zamianowanie Msgra Ferrata będzie tylko dalszym ciągiem tej polityki.

Ojciec św., przyjmując w ostatnich dniach kilku katolików Polaków, zapewniał ich raz jeszcze pod względem swych zamiarów co do ich kraju. Powiedział on im (mogę was o tem zapewnić bez obawy zaprzeczenia), że nigdy nie poświęci interesów religijnych Polski, i że nigdy nie zezwoli na usunięcie polskiego języka z obrzędów kościelnych, czego od niego tylokrotnie żądano. Papież — rzekł Leon XIII — nie uczyni tego nigdy, gdyż nie może zdradzić uświęconych interesów Kościoła. „Niechaj więc Polska ma w nas zaufanie, a będzie zadowoloną.“ Dodaję przytem, że powstały nowe trudności z powodu zamianowania biskupa wileńskiego i że zamianowanie to raz jeszcze poszło w odwłokę.

Zamianowano już strażnika i ablegata, którzy wręczyć mają biret kardynałowi w Pradze. Pierwszym jest hr. Michał Maroni, młody bardzo dystyngowany i inteligentny człowiek, który się niedawno ożenił z siostrzenicą Papieża. Wybierając go do tej misyi, chciał Leon XIII dać nowy dowód swojej sympatyi dla Msgra Schönborna. Ablegatem będzie Msgr. Lorenzzielli, uczony rektor kolegium czeskiego, osobiście znany nowemu kardynałowi. Do innych kardynałów będą wysłani jako strażnicy, najprawdopodobniej Don Leopold Ruspoli, Msgr Fonti i hr. Pietromarchi; co do ablegatów, nic jeszcze dotąd nie jest postanowionem, chociaż wymieniają już kilka nazwisk. Wiadomo tylko, że nie będzie ablegatów do Mechlina, gdyż nie było dotąd nigdy podobnych misyj w Belgii z tej prostej przyczyny, że kardynałowie belgijscy mają zwyczaj osobiście po beret, jak również po kapelusz przybywać do Rzymu.

Co się tyczy nowego nuncyusza do Belgii, nie mogąc jeszcze wymienić jego nazwiska, mogę was zapewnić, że osobistość na tę godność jest już wskazaną. Jest nią biskup włoski, jeszcze młody, należący do szlacheckiej rodziny, który odbył nauki swe w szlacheckiej Akademii kościelnej w Rzymie. Nietylko jest on bardzo dystyngowanym, lecz bardzo biegłym w naukach kościelnych i politycznych. Obdarzony umysłem praktycznym i pełny umiarkowania, zastąpi on świetnie Msgra Ferrata. Słowem jest to wybór, który świadczy, jak się Leon XIII interesuje Belgią.

Ojciec św. przyjął dziś rano na posłuchaniu urzędowem ambasadora Austro-Węgier, który mu wręczył listy wierzytelne, czego nie mógł rychlej uczynić z powodu żałoby dworu austryackiego. Ambasador przyjęty został w sali tronowej. Miał on bardzo piękną krótką przemowę, w której zapewnił Ojca św. o niezmiennej zawsze pobożności monarchii austryackiej, a szczególnie rodziny cesarskiej, jak niemniej jej otoczenia. Ojciec św. odpowiedział, że czuje się szczęśliwym z tego nowego dowodu przywiązania, jaki mu daje Jego Ces. kr. Mość wysyłając doń ambasadora, którego już zna i ceni wielce wysokie jego przymioty. Dodał nadto, że jest wielką dlań pociechą widzieć w tych czasach burzliwych wierność Austro-Węgier i J. Ces. Mości dla Stolicy św. i że jak to czynił dotąd, nieomieszka złożyć jeszcze nowych rękojmi swojej sympatyi i miłości dla Austro-Węgier i domu cesarsko-królewskiego oraz dla ambasadora i jego rodziny.

KRONIKA.

— **Nabożeństwo żałobne.** Dzisiaj, jako w rocznicę śmierci ces. Maryi Anny, odprawionem zostało uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu za spokój jej duszy przez X. prałata Matzkego, w astystencyi licznego duchowieństwa. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, jeneralicya władze uniwersyteckie i liczna publiczność.

— **JE P. Namiestnik** hr. Kazimierz Badeni w powrocie z Wiednia do Lwowa przybył tu wczoraj rano pociągiem kuryerskim i zatrzymał się w Krakowie do wieczora, zajechawszy do hotelu Saskiego. Na dworcu oczekiwali przybycia p. Namiestnika: prezydent miasta Dr Szlachtowski, radcy dworu Englisch i Hayling, tudzież sekretarz namiestnictwa Link. — Wieczorem żegnali p. Namiestnika na dworcu: delegat Kuczkowski, który wczoraj rano wrócił z Wiednia, prezydent m. Dr Szlachtowski, radcy dworu Englisch i Hayling, tudzież rektor Kasparek i prof. Uniwersytetu Dr Zoll.

— **Książę Croy**, inspektor kawaleryi, przybył tu dzisiaj rano z Wiednia.

— **Z Krasiczyna** dochodzą niepokojące wiadomości, że choroba księcia Adama Sapiehy przybrała w ostatnich dniach groźny charakter. Spodziewać się atoli należy, że pełen siły organizm zwycięży niebezpieczeństwo, jakie stwierdzają lekarze.

— **Ze Lwowa.** Słowa JE. p. Namiestnika, zwracające uwagę na potrzebę uporządkowania i oczyszczenia miasta, nie minęły bez skutku. — Już teraz wzięto się do zamiatania i zlewania ulic. Roboty te odbywają się w nocy. Wkrótce zaś miasto ma być podzielone na rejony i czyszczenie tychże oddane zostanie przedsiębiorcom. Zamordowanie zaś Łopackiej odkryło kompetentnym organom, jakie to porządki mamy w śródmieściu. Zamknięto też już cztery mieszkania w kamienicy, gdzie Łopacka została zamordowana i zaprowadzono jaki-taki porządek. Ma się też odbyć dalsza rewizya podobnych kamienic. Energia p. Mochnackiego daje rękojmię, iż Lwów w krótkim czasie inaczej będzie wyglądał. Czas też najwyższy po temu.

Policya oprócz Gregorczuka aresztowała w sprawie morderstwa niejakiego Jana Szymańskiego w Glinianach. Szymański mieszkał do ostatniej chwili u Łopackiej, potem wyniósł się do swojej wsi rodzinnej.

Na uniwersytecie lwowskim zaprowadzono na wzór wiedeńskiego karty legitymacyjne, które słuchacz powinien mieć zawsze przy sobie i nikomu ich nie odstępować. Karty są czerwonego koloru, zaopatrzone własnoręcznym podpisem właściciela.

W uniwersytecie lwowskim rozpoczął onegdaj docent Dr Adolf Heck wykłady austryackiego prawa prasowego.

Przedstawiony onegdaj w teatrze lwowskim dramat Bronisława Komorowskiego: *Błędna gwiazda*, sprawił głębokie wrażenie i odniósł wielkie powodzenie. Autora przywoływano trzykrotnie.

— **Z Warszawy.** Liczba studentów w uniwersytecie warszawskim, pozostających na ostatnim kursie, obecnie tak się przedstawia: na wydziale prawnym 104, lekarskim 93, fizyko-matematycznym 25; z liczby tej na oddziale przyrodniczym 12, na matematycznym 13, na wydziale zaś historyczno-filozoficznym słucha kursów tylko 10 studentów. Ogółem na wszystkich kursach znajduje się 1.241 studentów.

Dr T. Heryng zaproszony został na członka Towarzystwa anatomicznego w Paryżu.

W dniu onegdajszym ukończoną została przez 10 dni trwająca licytacya ruchomości po ś. p. inżynierze Spornym, który cały swój majątek zapisał Towarzystwu ogrodniczemu, przeznaczając jedynie dożywocie dla wdowy. Z licytacyi osiągnięto sumę około 3.000 rubli.

W przejeździe na wystawę paryską bawiło w Warszawie ośmiu Mahometan. Przybysze zwracali uwagę charakterystycznym strojem. W wycieczkach po mieście towarzyszył gościom jeden z zamieszkałych w Warszawie współwyznawców.

— **Z Poznania.** Onegdaj przed południem przejeżdżało przez Poznań 6 oficerów i 55 marynarzy austryackich pod dowództwem porucznika okrętu liniowego hr. Bourdignont, syna zmarłego admirała austryackiego, udając się do Elbląga po odbiór 4 łodzi torpedowych, które przeprowadzone zostaną do Poli. Podróż rozpoczęto dnia 28 z. m., odjazd z Elbląga nastąpi mniej więcej w dniach dziesięciu. Komenda ta składała się przeważnie z starszych majtków, co poznać można było po gwiazdkach na kołnierzach. Dwóch oficerów pojechało już poprzednio kilka dni temu do Elbląga.

Umarł b. minister i naczelny prezes rejencyi poznańskiej hr. Königsmark we czwartek wieczorem w swych dobrach Górnej Leśnicy. Urodził się w roku 1815. Zmarły był w Poznaniu przez długie lata jeneralnym dyrektorem ziemstwa, następuie naczelnym prezesem Księstwa, który to urząd piastował do 13 stycznia 1873 roku, zkąd go powołano na urząd ministra rolnictwa. Ministrem był aż do 19 października 1874 roku, odtąd żył zdala od świata politycznego w swych dobrach, gdzie życia dokonał.

— **Dr Henryk Halski**, lekarz, zmarł w Gorycyi d. 2 maja b. r. Urodzony w r. 1858 we Lwowie, tutaj uczęszczał do szkół gimnazyalnych, studya lekarskie odbył w uniwersytecie Jagiellońskim. — Uzyskawszy w r. 1883 dyplom doktora wszech nauk lekarskich, przeniósł się do Wiednia, gdzie już po kilku miesiącach pobytu został asystentem Dra Rokitanskyego syna, prof. chorób kobiecych. W dwa lata potem objął zakład wodoleczniczy w Bystrej na Szląsku przez lato, a zimową porą kształcił się w uniwersytecie Jagiellońskim i wiedeńskim. Z Wiednia przed dwoma miesiącami wyjechał do chorej swej małżonki, która dla poratowania zdrowia wyjechała do Gorycyi, i tutaj zmarł na obczyźnie.

— **W powiecie Jędrzejowskim**, w Królestwie Polskiem, w majątku Lubczy, zakończył życie Henryk W i e l o w i e j s k i, oficer b. wojsk polskich, ozdobiony złotym krzyżem „Virtuti militari,“ przeżywszy lat 84.

Z miasta i kraju.

— **Koło nauczycieli szkół wyższych** odbyło posiedzenie dnia 5 b. m., na którem, na wniosek adw. Dra Jakubowskiego, postawiono w sprawie antykwarni książek szkolnych złożyć osobną komisyę celem wypracowania pozytywnych wniosków. Następnie dyr. I. Stawarski czytał „O postępowaniu karnem w rzeczypospolitej rzymskiej.“ Prelegent, zwracając wzgląd nalekturę mów Cycerona w kl. VII gimnazyalnej, wyjaśnił, kto miał prawo w Rzymie sądzić, jak się odbywało postępowanie dowodowe i jaki był sposób i miejsce sądu. Dokończenie nastąpi na przyszłem posiedzeniu.

Dyr. A. Gettlich, objaśniwszy zgromadzonym zadanie Towarzystwa Opieki Zdrowia, prosił o poparcie, zwłaszcza w kwestyach, dotyczących hygieny szkolnej, aby Towarzystwu i jego usiłowaniom można nadać większe znaczenie.

Nakoniec przewodniczący Dr Zathey przedstawił sprawę odbycia następnego posiedzenia w Wadowicach, w której na wniosek Dra Germana postanowiono jeszcze porozumieć się z kolegami wadowickimi celem usunięcia trudności. Również na wniosek Dra Germana uchwalono wejść w stosunki z członkami gron nauczycielskich szkoły rolniczej w Czernichowie i gimnazyum w Bochni.

Zdanie sprawy z walnego zgromadzenia odroczono aż do pojawienia się drukowanego sprawozdania w „Muzeum.“

— **Walne zgromadzenie** członków Tow. pedagog. oddziału krakowskiego odbędzie się w Krakowie d. 8 maja b. r. o godz. 10 rano w seminaryum naucz. żeńskiem, na które zarząd wszystkich członków zaprasza. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokółu; 2. Sprawa walnych zgromadzeń Tow. pedag.; 3) Praktyczna lekcya rachunków na podstawie Knillinga (p. Buczek); 4. nauka zręczności, jako środek wychowawczy (p. W. Krzanowski); 5. Wnioski członków.

Z zarządu Oddziałowego Towarzystwa Pedagog.

W. Jabłoński, prezes. *W. Guzdek*, sekretarz.

— **Tercyarze św. Franciszka**, posługujący ubogim, będą kwestować we wtorek d. 7go b. m. w ul. Łobzowskiej i Garbarskiej.

— **Wczorajszy wieczorek** w „Ognisku“ poświęcony był rocznicy konstytucyi 3 maja i składał się z przeplatanych produkcyj muzykalnych utworów przeważnie polskich kompozytorów, wykonanych na fortepian i skrzypce, tudzież ze śpiewu solowego i chórów, które się ogólnie podobały. W dalszym ciągu programu odegrali amatorowie starannie trzeci akt z *Kościuszki pod Racławicami* (Bartosz Głowacki), który zakończono efektownym obrazem z żywych osób z tejże sztuki.

— **Koło artystyczno-literackie** w Krakowie zawiadamia, że po zupełnem wyczerpaniu pierwszego nakładu (12,000 egz.) popularnej reprodukcyi obrazu mistrza Matejki: „Kościuszko po zwycięstwie racławickiem,“ przystępuje obecnie do wydania drugiego nakładu.

Ze względu na potrzebę oznaczenia wysokości nakładu, prosi Koło instytucye i osoby, które zamierzają nabyć tę reprodukcyę (chromolitogr. 72×35 cm.) w większej ilości, aby raczyły donieść Kołu artystyczno-literackiemu w Krakowie (Rynek L. 10), ile egzemplarzy mniej więcej będą potrzebowały.

Cena pozostaje taka sama t. j. 50 c. za egzemplarz — z 20% rabatem przy odbiorze 50 egzemplarzy. *Juliusz Kossak*, prezes.

— **Z Towarzystwa Strzeleckiego.** Odtąd co niedziela i święto urządzane będą koncerta przez sam wydział Towarzystwa. — Wczorajsze walne zgromadzenie odroczono dla uzyskania większego kompletu na dzień 8 maja b. r. godzinę 10 rano. Na zgromadzeniu tem nastąpi wybór pięciu członków wydziału. Wczorajszy dzień był rozpoczęciem strzelania; najlepszy strzał dał Dr Jan Ziembiński i uzyskał fant bardzo gustowny. — Wieczorem zasiadło do stołu wspólnego około 30 członków Towarzystwa; toastowano na pomyślność prezesa Majera — króla p. Teodora Gajdzica, prezesa i wiceprezesa pp. Dra Jana Hajdukiewicza i Wentzla, byłego prezesa p. Stockmara, w końcu podniesiono zasługi p. dyrektora Miłaszewskiego jako pełniącego z całem poświęceniem obowiązki przez lat 14 gospodarza strzelnicy i tak pięknie w tym roku utrzymanego ogrodu. — Szereg toastów zakończył r. m. p. Gwiazdomorski toastem „kochajmy się.“

— **Konfiskata.** Nr 9 *Djabła* został skonfiskowany z nakazu Prokuratoryi państwa.

— **Pogrzeb ś. p. Emilii z Schulzów Zarembiny,** żony powszechnie znanego i szanowanego naczelnika sekcyi konserwacyi kolei państwowej, odbył się w sobotę d. 4 b. m. przy znacznym udziale krewnych, przyjaciół i znajomych tej rodziny. Trumnę na sam cmentarz z Zakładu klinicznego nieśli oficyaliści kolei państwowej. Smutny przy tej sposobności mamy do zanotowania fakt. Na cmentarzu mąż zmarłej ś. p. Zarembiny dostał ataku sercowego; czemprędzej więc należało słabego usunąć z cmentarza. Gdy obecni zawezwali doróżkę jednokonną, by ta w główną aleję podjechała po omdlałego, zarządca cmentarza oparł się temu, motywując, że to nie jest w regulaminie, aby w nagłych wypadkach doróżka mogła wjechać za bramę cmentarza. Setki fur z cegłą, wapnem, kamieniami, wozy ciężarowe z kilkunastu-cetnarowemi blokami kamiennemi codziennie wjeżdżają na cmentarz — dlaczegóż gdy idzie o pomoc natychmiastową dla wypadkiem nagłej choroby zaskoczonego człowieka, ma to być wzbronione regulaminem?

Władza więc miejska zechce zapewne na takie wypadki uzupełnić regulamin, przez co uniknie się publicznego oburzenia, jakie było skutkiem tego zakazu, a w danym razie uniknąć będzie można ewentualnych katastrof przez szybkie danie pomocy potrzebującemu. Po pogrzebie tym publiczność musiała ustępować miejsca na cmentarzu wozowi, z którego kamieniarze złożyli materyał budowlany.

— **Zmarli:** Jan H a n k i e w i c z, doktorand medycyny, przeżywszy lat 23, zmarł tu dnia 4 b. m. Pogrzeb odbył się dnia 6go b. m. — Stefan Grzymała K a z a n o w s k i, słuchacz I roku praw na Uniwersytecie Jagiellońskim, przeżywszy lat 23, zmarł tu dnia 5-go b. m. Pogrzeb odbędzie się jutro dnia 7 b. m.

— **„Przegląd powszechny“** rozporządzeniem księcia kanclerza niemieckiego z dnia 7 maja 1887 zakazanym został w całym obszarze państwa niemieckiego na przeciąg dwu lat. Skoro ten termin już upłynął, *Przegląd powszechny* odzyskuje wolny wstęp do Niemiec i będzie go można, jak dawniej, prenumerować bądź w Redakcyi (Kraków ul. Kopernika 26), bądź w księgarniach w cenie 20 marek.

— **Pożar.** O godzinie 1 m. 50 po południu dał znać strażnik z wieży Maryackiej, że pali się przy ul. Krowoderskiej. Natychmiast wyruszył pluton III straży pożarnej i p. naczelnik Eminowicz na miejsce pożaru. Paliły się komórki, dotykające sąsiedniego

budynku, który również palić się zaczął. Straż ogniowa ogień ugasiła.

Wiadomości policyjne. W policyi złożono kilkadziesiąt centów i nożyk, które Józef Ziemnal, woźny magistratualny, znalazł w ulicy Siennej.

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 7go: Piąty gościnny występ p. Maryi Wisnowskiej, art. rząd. teatr. warsz., na ogólne żądanie: *Świat nudów*, komedya w 3 aktach, Pailleron. P. Hoffmannowa wystąpi w roli księżnej.

We środę 8go: Szósty gościnny występ p. Maryi Wisnowskiej: *Mąż z grzeczności*, komedya w 3 aktach, pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego, z p. Lubiczem w roli tytułowej.

We czwartek 9go: Siódmy gościnny występ p. Maryi Wisnowskiej, na powszechne żądanie: *Lena*, dramat w 5 aktach Maryana Jasieńczyka.

— Dnia 4go maja pogoda; term. od 9·0 doszedł do 20·3 C. Dnia 5go również dzień piękny, późnym wieczorem deszcz; term. od 9·4 doszedł do 20·3 C. Barometr opada; o g. 7ej rano dnia 6go stan jego był 740·9 millim., term. 11·6 C. — Wiatr półn.-wschodni.

— We wtorek d. 7go maja: śś. Flawii i Domicelli.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Teatru. W sobotę w komedyi Paillerona *Świat nudów* panna Wisnowska wystąpiła jako Zuzanna de Villiers.

Rola została wyszukaną pod każdym względem i owo dziewczę, pełne żywości, uczuciowości i charakteru, wyszło w grze artystki, jako typ skończony, wyretuszowany w najdrobniejszych szczegółach. Końcowa scena aktu drugiego i scena w oranżeryi zostały świetnie odegrane i zyskały huczne oklaski.

Pani Hoffmann według swego zwyczaju odtworzyła znakomicie rolę księżnej de Reville.

Dramat Feuilleta *Dwa światy*, odegrany w niedzielę, zalicza się do dawnych utworów autora, jednakowoż utrzymuje się ciągle na repertuarze. Powodzenie i trwałość zawdzięcza tezie nigdy się niestarzejącej.

P. Wisnowska odegrała rolę Bianki. Francuski tytuł sztuki *La belle au bois dormant* aż nadto charakteryzuje bohaterkę dramatu. Piękna, dumna, przespała postęp i nowe idee. Jednakże serce się w niej obudziło, uderzyło silniej i to — dla proletaryusza. Po długiej walce serce zwycięża i Bianka poślubia Jerzego Morela, demokratę najczystszej wody.

Rola dla panny Wisnowskiej jest jakby umyślnie napisana. Na scenie ujrzeliśmy istotną przedstawicielkę tej kasty, która kiedyś była pierwszą we Francyi. Nie idzie ona za postępem, lecz zachowała tradycyę uczciwości, zacności i odwagi. Typy podobne są coraz rzadsze, lecz jeszcze odnajdują się w zamkach Normandyi i Bretonii.

Owa Bianka, omiana poezyą, pełna dystynkcyi, w grze artystki nic nie straciła z pierwowzoru naszkicowanego przez autora. Przeciwnie, jeszcze więcej zostały uplastycznione i uwydatnione dodatnie strony tej uroczej postaci. Przez cały ciąg sztuki panna Wisnowska grą swoją utrzymała w odpowiedniej mierze, naszkicowany szlachetność i dobrym tonem, połączonym z idealizmem i marzycielstwem. Rola nie przechodzi granic liryzmu i posiada tylko jedną scenę w klasztorze, nacechowaną większą siłą dramatyczną. Tę chwilę artystka oddała wybornie.

Publiczność przyjmowała pannę Wisnowską nadzwyczaj serdecznie i po każdym akcie kilkakrotnie ją wywoływała.

Na obydwóch przedstawieniach teatr był przepełniony. *Z fotelu.*

Panna Marya Wisnowska, „gwiazda" warszawskiego teatru, wystąpi jutro we wtorek na ogólne żądanie w *Świecie nudów* jako Zuzanna, a p. Hoffmannowa jako księżna de Reville, w swej popisowej roli.

We środę wystąpi panna Wisnowska w bardzo wesołej i pełnej humoru trzyaktowej komedyi pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. *Mąż z grzeczności* w roli Wandy, żony owego „grzecznego męża", którego grać będzie po raz pierwszy p. Lubicz.

We czwartek powtórzoną znów będzie na powszechne żądanie *Lena* z panną Wisnowską w roli tytułowej, którą gra po mistrzowsku.

Wystawa obrazów Matejki ściągnęła znowu wczoraj tłumy zwiedzających do Sukiennic. W publiczności naszej coraz większe widocznie rozbudza się zajęcie dla tych arcydzieł mistrza, których niezrównane piękności i głębokie myśli po dłuższem dopiero rozpatrzeniu stają się dla ogółu przystępne. Wystawa, jak się dowiadujemy, ma być w tym tygodniu zamknięta.

Koncert p. Sigrid Arnoldson primadonny teatrów: Opery komicznej w Paryżu, król. włoskiej opery (Coventgarden) w Londynie, teatru Argentino w Rzymie, oraz opery włoskiej w Moskwie i w Petersburgu, odbędzie się ze współudziałem prof. Bylickiego w sali hotelu Saskiego w dniu 13 b. m. w poniedziałek. Program jest następujący: „Rapsodya" Brahmsa p. Bylicki; „Arya" *Voi chi sapete* z opery *Wesele Figara* p. Arnoldson; „Nokturn" i walc Chopina, p. Bylicki; „Słowik" Fischhofa i „Mazurek" Chopina, p. Arnoldson, „Galop" Rubinsteina, p. Bylicki, „pieśń norwegska" Griega i „Pieśń szwedzka" Danströma, p. Aroldrawa, „Arya (Schattwalzer) z opery *Dinorah*," Mayerbera p. Arnoldson.

Przegląd Powszechnego treść zeszytu majowego: 1) Dawid Urquhart i kwestya wojny, przez X. M. Morawskiego T. J.; 2) Kilka słów o genezie pedagogii, przez X. Gadowskiego (d. n.); 3) Sprawa wódczana ze strony życiowej, przez X. Marcina Czermińskiego T. J.; 4) Elekcya królewicza Władysława Wazy na tron moskiewski 1609—1611, przez Stanisława Kozłowskiego (c. d.); 5) Harce przed bitwą o szkołę wyznaniową, przez X. Jana Badeniego T. J.; 6) O dacie narodzenia św. Jana Kantego i o 500 letniej rocznicy jego śmierci w roku przyszłym, przez X. Dra J. Bukowskiego. — Z piśmiennictwa zagranicznego: Acta Sanctorum Novembris commentariis et observationibus illustrata a Carolo de Smedt, Gulielmo Van Hooff et Josepho De Backer Soc. Jesu praesbyteris. (X. Marcin Czermiński T. J.). Die Besetzung der Bisthümer in Ungarn in historischer Entwickelung bis zur Gegenwart, dargestellt von Dr Johann Reiner. (Dr Zygmunt Lisiewicz). — Impedimentorum Matrimonii Synopsis seu brevis explicatio ad usum Seminariorum, auctore G. Allegre. — Sobieski et la Mission de la Pologne. Par le baron Kervyn de Volkaersbeke. — Le peril de la Separation de l'Eglise et de l'Etat. Par Fernand Butel. — Z piśmiennictwa krajowego: Muzyka kościelna, wydawnictwo poświęcone duchowieństwu, organistom i miłośnikom muzyki liturgicznej. — Przejście Polaków przez Niemcy po upadku powstania listopadowego. Skreślił L. Gadon. Henryk Schmitt, życiorys spisany na podstawie dokumentów i korespondencyj. — Rozmaitości. — Sprawy Kościoła, przez X. Jana Badeniego T. J. Z Malty, przez X. Zdzisława Bartkiewicza T. J.

Dział ekonomiczny.

Kolej północna. W Krakowie utworzyło się konsorcyum, które projektuje budowę linii kolejowej od jednej ze stacyj kolejowych linii Podgórze-Oświęcim do Tarnowa w długości 120 kilometrów. Nordbahn zaś ze swej strony zajmuje się studyami podobnej trasy, od stacyi Kalwarya do Tarnowa sięgającej.

Akcye kolei Lwów-Czerniowce. Austryacki Länderbank i wiedeński Bankverein sprzedały, jak się dowiaduje *Fremdenblatt*, resztę swych zapasów tych akcyj pewnemu konsorcyum niemiecko-holenderskiemu.

Ceny na giełdzie wiedeńskiej z dnia 29 kwietnia.

Pszenica na wiosnę 7·30—7·35, na maj-czerwiec 7·30—7·35; żyto na wiosnę 6·17—6·22, na maj-czerwiec 6·17—6·22; jęczmień morawski 8·75—9·50, austryacki 7·00—7·75; kukurudza węgierska 5·30—5·40, cinquantin 6·10—6·40; owies na wiosnę 5·81—5·86, na maj-czerwiec 5·85—5·90; rzepak na sierpień-wrzesień 14—15—; na sierpień-wrzes. 12·60—11·80; len węgierski 11·00—12·00; konopie 9·25—9·75; hreczka 7—7·25; groch 8·50—12·00; bób 9·00—12·00; wyka 7·00—7·50; proso 6·00—6·50; koniczyna czerwona 52·00—62·00, biała 50·00—75·00; spirytus za 100 litrów, bez beczki, w miejscu kontyngentowany 14·87—15—.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

Telegramy własne „Czasu".

Wiedeń 6 maja. Minister Dunajewski powołany został w sobotę o wpół do drugiej do Cesarza. Dość długa konferencya odbyła się między Monarchą a ministrem skarbu.

Ministrowie węgierscy przybyli w sobotę wieczór tutaj, a wczoraj odbyła się wspólna narada pod przewodnictwem Cesarza, na której miano za zadanie porozumieć się i postanowić ostateczne cyfry budżetu wojskowego. Na wysokość tych cyfer wpływają wymagania zbrojnego pokoju, a te już są w sprzeczności z rozporządzalnemi środkami finansowemi; ztąd trudność, która powstała przy układaniu budżetu wojskowego. Raz jednak jeszcze trudność ta będzie musiała być usunięta w ten sposób, iż istotnym potrzebom wojskowym zadość się stanie, gdyż nakazują to bezzwłocznie zarządzenia wojskowe rosyjskie, które równają się ewentualnym tutejszym przedwstępnym krokom mobilizacyjnym, a jedynie różnica uzbrojenia stwarza wyższość pod względem przygotowań. Nareszcie względy przymierzowe nakazują także możliwe zrównanie się pod względem wojskowym z Niemcami. Polityka bowiem zewnętrzna monarchii opiera się obecnie jedynie i wyłącznie na przymierzu niemieckiem i straciła już wszelkie złudzenia co do możliwości innego postępowania wobec dwóch potężnych sąsiadów. Co wobec tego bliższa lub dalsza przyszłość przyniesie, tem trudniej powiedzieć, im trudniej zrozumieć lub odgadnąć ostateczne cele polityki Niemiec, tego niezbędnego, jedynego a prawdziwego sprzymierzeńca.

Nowelle szkolne, z których jedna ważna dla Galicyi, tutaj nikogo nie zadowolniły, jak to z góry przewidzieć można było. Odpowiadają one zatem znanej formule, iż trzeba, ażeby w Austryi wszyscy byli zlekka niezadowoleni. Zdaje się jednak, że będą miały tę zaletę, iż dopomagając do wywiązania się z obietnicy względem jednych, nie doprowadzą do ostateczności drugich. Pewien dziennik tutejszy mówi dowcipnie, iż nie podobały się opozycyi, bo nie dają dostatecznego powodu do niezadowolenia i opozycyi. Zresztą dopiero w jesieni nowelle szkolne staną na porządku dziennym.

Obiegają pogłoski o dłuższym pobycie cara w Warszawie, nie wolnym od znaczenia i manifestacyi politycznej. Również mówią o interpretacyi łagodzącej ukazy, dotyczące własności. Nie ręczę za to wszystko i nie bardzo wierzę.

Eksmetropolita Michał powitanym został w Petersburgu przez poselstwo serbskie i zamieszkał w poselstwie. Pani Persiani była pierwszą, która mu złożyła wizytę. Eksmetropolita przyjęty został nadzwyczaj serdecznie i ostentacyjnie przez cara, carowę i wielkich książąt, poczem całe wyższe towarzystwo petersburgskie a także i inne warstwy społeczne wyprawiły manifestacye na rzecz Michała składaniem mu wizyt, lub zapisywaniem się u niego. Przytem głoszą w Petersburgu szyderczo, że Michał wraca do Serbii tylko jako prywatny człowiek.

Wczoraj wieczór publiczność tutejsza serdecznie i hucznemi oklaskami oraz okrzykami *au revoir* żegnała Judic i jej wyborne towarzystwo, które dziś rano odjechało do Bukaresztu.

Wiedeń 6 maja. Dyrekcya tramwajów cofa znów pierwsze ustępstwo swe co do ograniczenia pracy służbowej woźniców tramwajowych na dwanaście godzin, utrzymując, jakoby i innym kategoryom służby uczynić wypadało te same ustępstwa, co się nie da przeprowadzić; chce się natomiast zobowiązać do płacenia po dziesięć centów więcej za każdą godzinę nad dwanaście godzin służbowej pracy poświęconą. Minister handlu i namiestnik nie dopuszczą zapewne obejścia wydanych już poleceń.

Wiedeń 6 maja. Rosyjskie Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju otwiera w Wiedniu główną swą ajenturę.

Berno 6 maja. W mowie, mianej z powodu jubileuszu centralistycznej ustawy szkolnej, wystąpił Chlumecky ostro przeciw projektowi nowej ustawy szkolnej. Rząd, zdaniem jego, ulega klerykałom kosztem szkoły, usuwając sobie tym sposobem inne parlamentarne trudności, i pozwala, że większość gnębi opozycyę niemiecką, zadając jej cios w samo serce, zamiast oszczędzać stronnictwo to patryotyczne. Mowca zapowiedział dalej, że stronnictwo niemieckie bronić będzie zasad dotychczasowego szkolnictwa.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 6 maja. Wspólne narady ministrów zakończone zostały wczoraj.

Minister Weckerle powraca dzisiaj wieczór, a Tisza wyjeżdża dzisiaj po południu do Budapesztu. Poprzednio zaś jeszcze zostanie przyjętym przez Cesarza, a następnie będzie konferował z Kalnokym.

Gelsenkirchen 6 maja. Między robotnikami tutejszego okręgu, żądającymi podwyższenia płacy, wybuchły częściowe zmowy. W szachcie królewskim w Wanne strejkuje cały oddział robotników. Tutaj odbyły się onegdaj wieczorem hałaśliwe demonstracye, przyczem powybijano okna sklepów tak, iż policya wystąpiła z bronią. W niedzielę wieczór przybyła kompania piechoty celem zabezpieczenia porządku.

Kiel 6go maja. Cesarz Wilhelm i cesarzowa przybyli tutaj na chrzciny syna ks. Henryka. Powitanie cesarstwa było pełne entuzyazmu.

Paryż 6go maja. Niejaki Perrin, magazynier marynarki, strzelił wczoraj z rewolweru do prezydenta Carnota, lecz nie trafił go. Powóz prezydenta, nie zatrzymując się, pojechał dalej. Perri, którego oburzony tym zamachem lud chciał zabić, został zaaresztowany. Okazało się, iż rewolwer był nabity tylko prochem; Perri zaś oświadczył, iż nikogo nie miał zamiaru zabić — lecz chciał tylko zwrócić na siebie uwagę ogółu, gdyż jest ofiarą niesprawiedliwości.

Paryż 6 maja. Po drodze do Wersalu Carnot witany był przez władze, a ludność wznosiła okrzyki na cześć prezydenta.

Na wielkiem zebraniu władz i korporacyj w sali zwierciadlanej w zamku wersalskim wygłosił prezes senatu Leroyer przemowę, w której podniósł, iż teraz nie pokorni deputowani trzeciego stanu, lecz wybrani przez naród przedstawiciele oddają pokłon swemu zwierzchnikowi wybranemu z wolnej woli narodu, oraz składają hołd pamięci wielkich zmarłych, którym Francya zawdzięcza swą wolność. W końcu wzywa Loroyer prezydenta Carnota, aby tenże prowadził Francuzów do zgody celem ukończenia rozpoczętego w r. 1789 dzieła narodowego.

W odpowiedzi na powyższą przemowę przedstawił Carnot położenie w roku 1789, zestawiając zasady czasu rewolucyjnego, które znalazły wyraz w ogłoszeniu praw ludzkich. Francya, skazana na toczenie olbrzymiej walki przeciw staremu światu, przeżyła bolesne chwile, w których wszystkie stronnictwa dały się unieść do pożałowania godnych wykroczeń.

Rewolucya zrobiła to, iż nagromadzone przez dziesięć wieków urodzajne zawiązki rozkwitły w jednym dniu. Francya zerwała ostatecznie z osobistą władzą jednego człowieka, nie rozróżniając jego tytułu i nie uznaje nad sobą innego władcy, jak tylko uchwaloną przez wybrańców narodu ustawę. Carnot upomina Francuzów, aby się przejęli podziwu godnym przykładem przodków z roku 1789, aby osiągnęli zapał owej wielkiej epoki, aby się pozbyli drobiazgowych kłótni stronniczych, a ożywieni duchem wzajemnego pobłażania zyskali zgodę i niewzruszoną siłę. Carnot kończy temi słowy: „Cześć naszym przodkom z roku 1789, niech żyje Francya, niech żyje Rzeczpospolita!" Nastąpiły huczne oklaski, poczem prezes Izby Meline wyraził, równie jak Leroyer, życzenie przywrócenia zgody. Po przemowie podano w „galerie des batailles" śniadanie. Publiczność serdecznie witała Carnota, który o godz. 8 wieczorem powrócił do Paryża.

Winowajca zamachu Perrin zeznał podczas przesłuchiwania, iż niesprawiedliwie został ukarany i jest pozbawiony egzystencyi, a żona jego i dzieci umierają z głodu.

Paryż 6 maja. Biskup wersalski wystosował odezwę do Carnota, w której konstatuje, iż duchowieństwo w r. 1789 pomimo prześladowań, na jakie było narażone, nie przestawało dawać dowodów pełnego patryotyzmu zaparcia się siebie i niewzruszonej wiary. Teraźniejsze duchowieństwo żywi te same uczucia i nie rozdziela nigdy Kościoła od państwa, czy to w swych uczuciach, czy to w modlitwach. Duchowieństwo przejęte poszanowaniem wita przedstawiciela władzy narodu, winszuje mu, iż ocalał od morderczej kuli i jest szczęśliwem, iż może złożyć hołd człowiekowi, który we wszystkich stronnictwach wzbudził szacunek dla siebie.

Carnot telegraficznie podziękował za wyrażone uczucia.

Ze stolic zagranicznych nadchodzą liczne wiadomości o manifestacyach sympatycznych, urządzanych przez ludność koloniom francuskim, obchodzącym uroczyście pamiątkę narodową.

Paryż 6 maja. Wieczorem przedstawiało miasto widok nadzwyczaj ożywiony. Pomimo niepewnej pogody urządzono tańce. O północy deszcz ulewny położył nagle koniec zabawom.

W Saintagne wybrani zostali radcami gminnymi: Boulanger, Déroulède, Naquet i Laguerre.

Krąży pogłoska, iż w mieszkaniach 16tu przywódców grup boulanżystowskich w Neuilly dokonano rewizyi, i że w Levalois zaaresztowano trzy osoby.

Zdaje się, iż Perrin, sprawca zamachu, nie jest poczytalny. W ostatnich czasach odbywał on kuracyę z powodu pomieszania zmysłów.

Rzym 6 maja. Celem odparcia przeciwnych wieści oświadcza *Riforma*, iż w sprawie małżeństwa między księciem Neapolu i księżniczką Klementyną belgijską nie rozpoczęto żadnych rokowań.

Madryt 6 maja. Na końcowem posiedzeniu kongresu katolickiego biskupi podpisali adres do Papieża. W katedrze odśpiewano *Te Deum*. Biskup z Valladolid winszował kongresowi i polecił organizacyę propagandy celem utrzymania wiary i polepszenia obyczajów, tudzież wezwał katolików, aby się jednoczyli pod kierownictwem swych biskupów w celu oparcia się doktrynom rewolucyjnym.

Następny kongres odbędzie się w roku przyszłym w Saragosie.

Ateny 6 maja. Przed gmachem francuskiego poselstwa odbyła się wczoraj wspaniała manifestacya. Wśród niezliczonego tłumu ludności burmistrz wygłosił do posła francuskiego przemowę na temat rewolucyi z 1789 roku. Poseł dziękował, wskazując na sympatye łączące Francyę i Grecyę.

Bukareszt 6 maja. Wczoraj obchodziła tutejsza kolonia francuska dzień 5 maja. Na bankiecie, w hotelu Frascati, na którym przewodniczył poseł francuski, a obecny był cały personal poselstwa, wygłoszono kilka mów odpowiednich do uroczystości. Contouly mówił z zapałem a mowę jego przyjęto oklaskami. Wzniesiono kilka toastów, a między temi na cześć Francyi, Rumunii i kolonii francuskiej. — Uroczystość miała cechę demokratyczną.

Z powodu dzisiejszej uroczystości imienin królowej miasto ubrane jest chorągwiami.

Bukareszt 6 kwietnia. *Agence Roumaine* ogłasza pismo króla do Laskara Catargiu, w którem wyrażone jest podziękowanie dla burmistrza Bukaresztu oraz dla obywateli stolicy i prowincyi za serdeczne przyjęcie następcy tronu. Król zaznacza, iż entuzyazm i serdeczne przyjęcie są naturalnemi dowodami uległości i przywiązania dla tronu i dynastyi.

Następca tronu przyjmował najwyższą Izbę obrachunkową, przyczem oświadczył składającemu powinszowania prezydentowi, iż we wszystkich sprawach państwowych będzie brał udział i że wszystko uczyni, aby tylko dokładnie poznać swój kraj.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 6 maja 2 godz. 30 min. popołudniu.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	85 90	Oblig. indemn. gal.	104 90
„ srebrna „	86 20	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	96 10
4% złota	110 15	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	94 —
5% pap. nieop.	100 95	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	97 25
Akcye Ban. Aus.-W.	901 —	Akcye Länderbank.	236 90
„ kredytowe	299 75	„ kol. Kar. Lud.	208 50
Londyn	118 65	„ „ lw.-czern.	236 —
Napoleony	9 40½	„ „ połudn.	104 50
Dukaty	5 63	Ruble	125 75
Marki	57 87½	Srebro	— —
5% Renta węg. pap.	97 47		
4% „ „ złota	102 55		
Losy prem. węg.	143 50		

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 6 maja

Banknoty austr.	172 90	4% Listy likw. pol.	58 50
Krótki Wiedeń	172 70	Akc. kol. Kar. Lud.	90 20
Banknoty ros.	217 70	„ austr. kred.	161 62
5% Listy zast. pols.	65 —		

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA *Antoni Klobukowski.*

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 6 maja.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100.	125 —	126 25
Marki niemieckie	57 25	58 50
10-to frankówka ważna	9 35	9 45
Rubel srebrny obrączkowy	1 30	1 40
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	85 50	86 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 50	105 50
[illegible]% galicyjska pożyczka krajowa	104 25	—
4½% „	96 —	97 —
[illegible]% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 25	101 50
[illegible]% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	86 50	87 75
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne 4½% gal. Banku krajowego	97 —	98 —
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 25	— —
4% „ „ „ 41 let.	93 75	94 75
4% „ „ „ 56 let.	92 75	— —
4½% „ „ „	98 50	99 50
5% „ „ „	100 75	101 75
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	104 —
5% „ „ niepr.	100	101 —
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let	91 —	95 75
[illegible]% „ „ „ 22 lat	91 —	— —

	płacą	żądają
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	94 50	98 —
6% „ „ włość. w Lw. w lik	56 75	— —
5% „ „ „ „	48 75	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	97 50	98 75
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	205 25	207 75
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	238 50	240 25
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	290 —	293 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie po 200 złr.	— —	—
Losy.		
Miasta Krakowa	27 —	28 75
„ Stanisławowa	38 —	39 75
Tow. austr. czerwonego Krzyża	— —	—
„ węgier. „	13 —	13 75
„ włosk. „	17 75	18 75
Bazylika Bud.-Peszt.	9 25	10 —

Wiedeń 4 maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	85 90	86 10
4½% „ srebrna	86 20	86 40
4% Renta złota	110 30	110 50
5% „ papier. nieopodatkow.	101 —	101 20
3% Losy z r. 1854 po 250 m k.	138 —	138 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	144 —	145 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	148 —	148 50
„ „ 1864 „ 100 „	180 50	181
„ „ 1864 „ 50 „	180 50	181 —
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	113 —	113 50
Obligi indemnisacyjne.		
Galicyjskie . . . 10% podat.	104 50	105 30
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	129	129 50
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	299 50	300 —
Credit-Bank węgierski . 200 „	309 75	310 25
Oest. Länderbank . . 200 „	236 80	237 —
Austr. węg. Bank . . 600 „	904	907
Unionbank . . . 200 „	230 25	230 75
Verkehrsbank ogólny . 140 „	160 —	160 50
Wied. Bankverein . . 100 „	112 20	112 70
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	199 75	200 25
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2597	2603
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	208 —	208 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	160 25	160 50
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	235 50	236 —
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	197 50	198 —

	płacą	żądają
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	243 50	244 —
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	104 50	104 75
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	247 50	249 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	192 50	193 50
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	187 75	188 25
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	120 50	121 50
4½% „ „ papier 50 lat.	101 —	101 50
3% Prem. Boden-Credit Allg.	109 75	110 25
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	91 90	— —
7% Listy dłużne „ 20 „	95 —	97 50
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	93 —	97 —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 30	—
5% „ „ „ „ „	100 90	101 10
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	—
4% „ „ „ „ 41 „	93 35	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	99 —	99 50
4½% Gal. Banku krajowego 51½ lat	97 25	97 75
5% „ „ hipot. „ prem.	103 25	104 —
5% „ „ „ „ 40 lat.	100 25	101 25
4½% Bank austr.-węgierski w. s.	101 50	102 —
4% Bank austr.-węgierski w. s.	100 25	100 85
4% Węg. Banku hip. prem.	113 75	114 50
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	101 50	102 50
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	101 —	101 40
„ Jarosław 300 „ „	100 75	101 25
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr 5	101 70	102 —

	płacą	żądają
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	83 75	84 —
„ nieopod. „ „ „	91 50	92
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	100 25	100 75
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	198 —	198 75
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	146 —	147 —
„ „ złot. 200 złr. 5%	120 25	120 60
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	100 80	101 40
„ „ „ II Em. 200 „ „	100 60	101 40
„ Nordost. . . 300 „ „	100 —	100 60
„ „ złoter 200 „ „	— —	121 —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	124 —	125 —
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	147 —	147 25
„ Węgierskie . „ 100	143 25	143 75
„ Tureckie . . fr. 400	32 —	32 50
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	9 40	9 80
Kredytowe . . . . „ 100	188	189 —
Insbruku . . . . „ 20	27 —	28 —
Krakowskie . . . „ 20	27 50	28 —
Ofner (miasta Budy) . „ 40	63 75	64 75
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	20 50	20 90
„ węgierskie „ 5	12 90	13 30
Rudolfa . . . . „ 10	21 —	21 50
Salzburskie . . . „ 20	29 50	30 —
St. Genois . . . „ 42	65 —	66 —
Stanisławowskie . . „ 20	— —	38 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 62	5 64
10-frankówki	9 39	9 41

	płacą	żądają
Imperyały rosyjskie	9 7	9 72
Funty Szterlingi angielskie	11 85	11 90
Marki niemieckie za 100 marek	57 97	58 02
Rubel papierowy za 100 rubli	125 75	126 25

Lwów 3 maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	289 —	293 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 65	101 65
4% „ „ „ „ „	96 —	97 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	94 —
4% „ „ „ „ 41-letn.	93 50	94 50
4½% „ „ „ „ 52-letn.	98 50	99 50
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	97 50	98 50
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 50	101 50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 65	105 65
4½% Obligi pożyczki krajowej	96 —	97 —

Warszawa 4 maja.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	98 25
„ „ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 85
5% „ warszawskie I ser.	— —	99 —
„ „ „ III „	— —	95 25
„ „ „ IV „	— —	94 60

†

Za duszę ś. p.

Wandy Jastrzębiec Taniewskiej

zmarłej d. 15 kwietnia 1888 r.,
odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

dnia 7 maja b. r. o godz. 9 rano
w kościele OO. Kapucynów,
na które babka, ojciec, siostra i bracia zapraszają.

---

† (1238)

Za duszę ś. p.

Stanisława Librowskiego

zmarłego w Krzeszowicach
dnia 8 maja 1881 r.,

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów

we wtorek dnia 9go maja b. r.
o godz. 10 zrana.

Tak ważną dla muzyków i posiadaczy fortepianów broszurę;

„Der Klavierfreund“

przesyła się za otrzymaniem 20 ct. (także w markach) opłatnie. Zawiera ona między innemi także sposób strojenia i szkic nowego przyrządu strojenia, przyczynę i usunięcie różnych braków i t. p. **E. Bartl, Praga, skład fortepianów, Ferdinandstr. gr. Schlicksches Palais.** (1232-1-2)

Zarząd dóbr Jurków

p. Czchów, ma do sprzedania **konicz szwedzki** i biały po 60 ct. **kilo.**
(1233-1-3)

BUHAJEK

1½ letni, oraz **KROWA** mająca 3 lata, po ocieleniu w kwietniu, angielskiej rasy czystej krwi **„Shorthorn“**, — jest do sprzedania za umiarkowaną cenę u asystenta pocztow. **Wojciecha Piękosia** w **Tarnowie.** (1237-1-3)

Kuchnie naftowe,

maszynki spirytusowe do gotowania,

samowary Tulskie

oraz blaszane własnego wyrobu
poleca (465-10-26)

Karol Markus, blacharz
w Krakowie przy ul. Szpitalnej L. 18.

Urządza łaźnie domowe, wodociągi, klozety, pokrywa dachy wszelkiemi metalami i łupkiem.

Na Wystawie krajowej 1887 roku odznaczony **Dyplomem honorowym,** jako pierwszą i najwyższą nagrodą.

STYRYJSKIEJ

świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu
Maurycego Haya
także **Józefa Freysingera** w **Nisku**
dostać można

w aptece „pod Gwiazdą“

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.
(1109-2-)

OGŁOSZENIE.

Kuratoryum Zakładu dla kształcenia rzemieślników izraelickich w zawodzie ślusarskim i stolarskim, kosztem Dra Arnolda Rapoporta wystawionego, a kosztem wiedeń. „Alliance Israelite“ utrzymywać się mającego — wzywa niniejszem rodziców wzgl. opiekunów, którzyby synów wzgl. pupilów swych w zakładzie tym umieścić pragnęli, aby odnośne podania wnieśli na ręce jednego z podpisanych **do dnia 15 maja b. r.**

Do zakładu przyjęci być mogą tylko chłopcy, którzy rok 14ty życia ukończyli, przynależą do Krakowa lub jednej z gmin król. Galicyi i przedłożą świadectwo odpowiedniego postępu z 4 szkoły ludowej. Odnośne dokumenta należy do podania dołączyć.

Na razie przyjmie się tylko 20tu chłopców i to prowizorycznie aż do uznania, że do nauki jednego z rzeczonych rzemiosł (ślusarstwa lub stolarstwa) się nadają. Przyjęci umieszczeni będą w zakładzie (internacie), w którym otrzymają całkowite utrzymanie, a obok nauki jednego z rzemiosł wyżej podanych, pobierać będą także naukę w przedmiotach szkół przemysłowych uzupełniających.

Kraków, dnia 30 kwietnia 1889 r.

Imieniem Kuratoryum:
Prof. Dr. *Rossenblatt.*
(1182-2-3) Adwokat Dr. *Horowitz.*

Na miesiąc Maj.

KSIĘGARNIA, SKŁAD
I WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZN.
ORAZ EKSPEDYCYA PISM PERYOD.

S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
poleca

Kazania na uroczystości i niektóre święta Najświętszej Panny Maryi

napisał
X. Prof. Dr. Józef Pelczar,
Kanonik Katedralny. (1102-2-3)
Cena złr. 2, z przesyłką pocztową złr. 2·20.

LOKAL

na pierwszem piętrze, składający się z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i strychu, jest do najęcia od 1 października 1889, w domu L. 11 przy ulicy Szczepańskiej. Wiadomość u właścicielki na II. piętrze. (1149-3-3)

Poszukuje się kupna

browaru

w odpowiedniej miejscowości do wyrobu i dla odbytu piwa. Oferty uprasza się nadesłać pod adresem: ***Zarząd hotelu Pollera w Krakowie.*** (368-4-6)

W skutek zwinięcia mojego składu powozów w Tarnowie, są do sprzedania bardzo tanio bo niżej ceny kosztów **4 otwarte faetony, 2 powozy półkryte lekkie, 1 kryty powóz** i **jeden Landauer.** Za dobrą robotę daję jednoroczne poręczenie.

Powozy te są do sprzedania u **Józefa Tomkiewicza** w **Tarnowie.** (1157-2-3)

J. Pustówka c. k. fabryka powozów
w **Cieszynie.**

Licytacya skartów.

L. 1510. (1181-2-3)

W c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą sprzedane na publicznej licytacyi drylichowe szkarty, zgrzebne, papierowe, sznurowe, żelaza stare i t. p.

Mający chęć licytowania zechcą tutaj nadesłać swoje oferty **najdalej do d. 28 maja 1889 r.** o godzinie 12tej w południe.

Oferty muszą być zaopatrzone stemplem na 50 cent., który przepisać się należy.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszym ekspedycie w godzinach urzędowych.

Winniki, dnia 26 kwietnia 1889 r.

Adamowsky.
Mikuleski.

WINA GÓRSKIE

z Villany i Pięciukościołów.

Polecam w uznanym znakomitym gatunku wina czerwone z Villany i białe z Pięciukościołów, dawniejszych lat, po cenie od **20 ct.** za litr wzwyż. Rozsyłka w beczkach od 30 litrów wzwyż. **Wino na wety** także w butelkach. Cenniki darmo. **Najrzetelniejsza obsługa zapewniona.** (1021-8-)

Producent wina i handel win
Sig Grün's Nachfolger,
Hauptplatz 16, **Fünfkirchen** (Ungarn).

ÜBERALL VORRÄTHIG. 17 MEDAILLEN

FEINSTE QUALITÄT · MÄSSIGE PREISE

CHOCOLAT SUCHARD NEUCHATEL (SCHWEIZ). CACAO

LEICHTLÖSLICHER CACAO

Ausgiebig · 1 K° = 200 TASSEN · Nahrhaft

(257-36-)

VICHY

ZAKŁAD KĄPIELOWY
(Francya, departament de l'Allier)
WŁASNOŚĆ RZĄDOWA FRANCUSKA
Administracya: w Paryżu, 8, Boulevard Montmartre.

Pora kąpielowa

W Zakładzie Vichy, jednym z najwykwintniej urządzonych w Europie kąpiele i natryskiwania wszelkie dla uleczenia chorób żołądka, wątroby, pęcherza, żwiru cukrzycy (diabetis), dna, kamienia itd. **Codzień od 15 maja do 15 września** teatr i koncerta w Casino. Muzyka w parku, czytelnia, salon dla dam, salony do gier, konwersacyi, do gry w bilard. (821-2-8)

Koleje żelazne prowadzą do Vichy.

„LOUVRE“

Sukiennice Nr. 16.

Kapelusze damskie pierwszych firm Paryża i Wiednia.
Gorsety Imperial.
Bielizna damska paryska „Ecosse-batist“.
Paryskie parasolki damskie.

W chwili obecnej kapelusze damskie najmodniejsze: **„La conquette“, „Richelieu“, „Montsoreau“, „Sara“, „Caprice“.**

Kapelusze damskie od 3 złr. do 30 złr.
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą. [1235-1-]

RABKA.

W Zakładzie miejscowym u wód alkaliczno-słonych jodo-bromowych rozpoczyna się pora kąpielowa

z dniem 1 czerwca.

Zakład posiada 24 łazienek i 260 pokoi mieszkalnych z komfortem urządzonych. Dwie restauracye, sala do zabaw, czytelnia, stała muzyka, lekarz, apteka, poczta i stacya telegraficzna, tudzież skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych są w miejscu; także sól jodowa miejscowa i codzień świeża żętyca są do nabycia.

Zamówienia mieszkań, rozsyłanie wody, soli i ługu na żądanie załatwia **Zarząd Zakładu.** (1234-1-3)

Przestęplowanie losów

w myśl nowego węgierskiego prawa o losach.

Austr. losy kredytowe	wolne od stempla	**Losy Salma**	wolne od stempla
Losy Palffy	„	„ **salcburskie**	„
Austr. losy Czerw. Krzyża	„	„ **stanisławowskie**	„
Losy Clary	„	„ **Saint-Genois**	„
„ **żeglugi par. na Dunaju**	„	„ **tryesteńskie 100 zł.**	„
„ **regulacyi**	„	„ **50 zł.**	„
„ **insbruckie**	„	„ **Waldstein**	„
„ **krakowskie**	„	„ **wiedeń. komunal.**	„
„ **lublańskie**	„	„ **Windischgrätza**	„
„ **3½ zakł. kr. ziem. 1880**	„	„ **wł. Czerw. Krzyża**	7 ct. stempel
„ **Rudolfa**	„	„ **3% serbskie 100 fr.**	„

Przestęplowanie załatwia punktualnie

öffentl. Budapester behördl. concess. Pfandleihanstalt,
Budapest, Waitznerboulevard Nr. 37. (1210)

KĄPIELE ISCHL

Pora kąpielowa *od maja do października.* — KĄPIELE TERENOWE. Stacya kolei Ischl. — Pora kąpielowa *od maja do października.*

Sławne w świecie ze wzmacniającego powietrza górskiego, łagodnego klimatu, 500 metr. n. m. ochronne położenie wśród pysznych Alp i jezior w austr. Salzkammergut.

Kąpiele solankowe, żywiczne i mułowe, tudzież łaźnia parowa, solankowa i rosyjska. Zakład wodoleczniczy obok hali zdrojowej. Zupełnie nowo urządzone wdychania sproszkowanej solanki, pary solankowej i żywicznej za pomocą aparatu pneumatycznego. Żętyca krowia, owcza i z koziego mleka; soki ziołowe. Wody mineralne ze źródeł Maryi [illegible] Ludwiki, Kiebelsberg i Ischl, jakoteż wszelkie inne krajowe i zagraniczne. Zakład gimnastyczny i pływania, kąpiele rzeczne, urządzenia według profesora Oertla.

Wskazówki lecznicze: Wyczerpanie nerwowe, [illegible] Rhachitis, chroniczny katar tchawicy, podrażnienie krtani i płuc i suchoty, wypociny piersiowe i płucne po zgniłej gorączce czyli malaryi. Choroby kobiece i rozstrojenie systemu nerwowego (histerya).

Wielki kurhaus z salonami do tańca, koncertów, czytania i gry, restauracya, kawiarnia, teatr, muzyka kąpielowa. Dobre hotele, doskonale urządzone wille i prywatne mieszkania, liczne cieniste przechadzki i wspaniałe wycieczki.

Koleją żelazną z Wiednia 7 godz., z Salzburga 3 godz. drogi, z Passau 5 godzin.

Urząd gminny. Zarząd kąpielowy. Komisya lecznicza.

Płynny gaz kwas węglowy

dla wszystkich piw i wyrobu wody sodowej.

Aparaty do tego po cenach także na większe spłaty częściowe. — Bliższej wiadomości udziela **Ed. Hasenörl** w **Wiedniu,** I., Giselastrasse Nr. 4. [516-12-3]

POLECA

mocno zrobione, czysto wełniane ubrania po 12 złr., trykotowe zarzutki (systemu Jägera) po 12 złr., ubrania dla chłopców po 5 złr. i t. p. aż do najlepszych gatunków — **M. Neumann** w Wiedniu, VI., Mariahilferstrasse Nr. 35. Telefon Nr. 1042. (1164-2-)

Do Szanownych Rodziców!

Udało mi się przez objęcie wielkiej masy konkursowej konfekcyi męskiej nabyć w drodze kupna niedawno zrobiony olbrzymi zapas tylko trwałych wyrobionych towarów, które sprzedaję jak długo zapas starczy po następujących tanich cenach:

Tylko za 3 złr.

najśwież. kompletne ubrania wiosenne dla chłopców od 3—9 lat, w kolorze drap, szarym i brunat., w najśwież. kształcie, wspaniale zrobione, z paskiem, fałdami itp. bogato przystrojone. Następnie

wspaniałe marynarskie ubrania dla dzieci

z haftem na piersiach, z najlepszego szewiotu, tylko . . . . . złr. **4·—**

Tyrolskie ubrania myśliwskie

z prawdziwej berneńskiej wełny owczej, z zielonemi wypustkami, kutasami i gwizdkiem, kompletnie podszyte, na każdą porę roku, tylko . . . . . złr. **4.—**

Kostiumy dla chłopców do prania

w najmodniejszych wzorach, tylko . . . . . „ **1·80**

Kompletne kostiumy dla chłopców

z dobrej berneńskiej materyi, surdut, kamizelka i spodnie, tylko . . . . . „ **5·—**
teżsame z wełny czesankowej, bardzo gustowne, tylko . . . . . „ **5·50**

Konfekcya męska.

1 spodnie bardzo piękne i gustowne, tylko złr. **1·50** — najlepsze, tylko . . . . „ **2·—**
1 kompletne ubranie męskie z najlep. berneńsk. sukna, w każdej dowol. barwie, tylko „ **7·—**
takież z niebieskiego szewiotu, z pięknemi lampasami . . . . . „ **9·50**
1 kompletne b. piękne ubranie czesankowe z całkiem czystej wełny owczej, tylko . . „ **11·—**
1 kamizelka pikowa z najpiękn. próbek mód, za poręczen., do prania, tylko . . . „ **2·20**
1 b. gust. pięk. zarzutka męska z najlep. materyi, zupełnie podszyta, nadzw. gust., tylko „ **7·—**

Przy kostiumach dzieci i chłopców upraszam o dokładne podanie wieku tudzież żądanego koloru, natomiast wystarcza przy ubiorach męskich proste podanie objętości piersi. — Wszystkie tutaj niewymienione ubiory będą także jaknajlepiej i najtaniej wykonane. (1104-2-4)

Herrenkleider-Exportgeschäft **E. Rauscher,** *Wien, III., Obere Weissgärberstr. 24.*

Nieodpowiedni towar bez trudności wymieniam. Rozsyłka za zaliczką lub za gotówkę.

Ja Wilhelmina Rix

RIX **RIX**

oświadczam niniejszem publicznie, że jako wdowa po ś.p. Dr. A. Rix, od 38 lat wyłącznie i jedynie jestem fabrykantką prawdziwej i niefałszowanej oryginalnej pasty Pompadour, albowiem ja jedynie znam tajemnicę przyrządzania. Donosząc o tem, zaznaczam, że rzeczona pasta Pompadour od teraz tylko w mojem pomieszkaniu w Wiedniu, Adlergasse 12 i u niżej podanych jest do nabycia. Ostrzegam zarazem przed kupnem u innych. Moja prawdz. pasta Pompadour, zwana także pastą cudowną, nigdy nie zawiedzie w swej skuteczności.



Skutek tej nieprzewyższonej pasty na twarz przechodzi wszystkie oczekiwania, jest jedynym gwarantowanym środkiem do niezawodnego i szybkiego usunięcia wszelkich wyrzutów na twarzy, pryszczów, piegów, plam i zaskórników. Gwarancya jest tak dalece pewną, że w razie nieskutkowania, zwrócone zostaną pieniądze. Słoik tej wybornej pasty kosztuje wraz z przepisem 1 złr. 50 c. Dr. Rixa mleko Pompadour zamiast pudru, flakon 1 złr. 50 ct. **Pompadour mydło toaletowe** Dr. Rixa 3 sztuki 75 c., 1 sztuka 30 ct. (828-2-6)

RIX **RIX**

DO NABYCIA w GALICYI.
w **Krakowie** u p. Leona Rosnera, aptekarza;
w **Brodach** u p. W. Landesbergera, aptekarza;
w **Stanisławowie** u p. A. Beil, aptekarza;
w **Przemyślu** u p. J. Lepiankiewicza (A. Mańkowskiego następca).

Towarzystwo Zaliczkowe

w Limanowy

z poręką nieograniczoną, z kapitałem własnym 57,600 złr., jak dotąd przyjmowało tak dalej przyjmować będzie **wkładki na książeczki oszczędności** za procentem **6%.**

(1094-5-6) **Dyrekcya.**

Poszukuje się kamerdynera.

Zgłosić się należy osobiście przy ulicy Karmelickiej Nr. 29, pierwsze piętro, od godz. 9—10 zrana.
(1180-2-2)

Posadzek kamiennych

do kościołów i na trotoary, płyt na grobowce i balkony, a także schodów kamiennych z **osobliwie pięknego** i trwałego piaskowca — dostarcza *B. W. Gancarczyk* w Sułkowicach, poczta Izdebnik, stacya Kalwarya. (981-5-6)

W Pisarach,

poczta Krzeszowice,

jest z powodu zwinięcia jednego działu obory zarodowej czystej krwi Holendrów, pod przystępnemi warunkami do nabycia:

12 szt. buhajków rozpłodowych

w wieku od 1 do 2 lat.
Bliższa wiadomość na miejscu w Zarządzie.
[980-10-10]

PARKIETY i POSADZKI

deszczułkowe oraz

wszelkie wyroby stolarskie

jakoto: okna, drzwi itd. — poleca

FABRYKA PAROWA

Braci Wczelaków we Lwowie

oraz poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych 5 ctm. grubych, tarcic i brusów dębowych, tarcic jaworowych. (1108-4-20)

Prawdziwą niefałszowaną

oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej

i c. k. wył. uprz.

patent. normal. kalesony do jazdy konnej

(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)

dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach
tylko

Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7.

Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (928-71-)

Uprasza się dokładnie uważać na adres.

Wodolecznica Salzburg-Parsch,

u stóp Gaisbergu, 15 minut od miasta, wspaniała panorama górska, kuracye wodne, miesienie, kuracye odtłuszczenia i dyetetyczne, kąpiele elektryczne, szwedzka gimnastyka lecznicza, sala gimnastyczna, basen do pływania. — Pensyonat 2 złr. — Prospekta wysyła **Dr. Breyer.** (825-6-25)

Obfite w jod i brom kąpiele solankowe

Goczałkowice pod Pszczyną (Pless) O. S.

Przystanek kolei Wrocław-Dziedzice. — Otwarcie dnia 15go maja.

Kąpiele wannowe i solankowe, parowe, natryski, wziewania, miesienie, elektryczne opatrywania. Wszelkie gatunki wód mineralnych świeżego napełniania, żętyca. Urząd pocztowy, telegrafowy i telefon. w miejscu. Codzień 2 koncerta. Wycieczki do Bieskidów i Tatr. Lekarze kąpielowi: radca sanitarny fizyk powiatowy Dr. **Babel** i Dr. sztab. **Kratzert.** Ceny mieszkań na początku i w końcu sezonu zniżone. Zamówieniana mieszkania przyjmuje i wyjaśnień udziela (929-9-11)

Zarząd kąpielowy.

Wielka sprzedaż mebli.

Objęte przezemnie w komisową sprzedaż meble i zupełne urządzenia pokojowe, pochodzące po największej części od dostojnych państw, sprzedane będą z powodu przepełnienia mojego lokalu sprzedaży po nadzwyczaj tanich cenach.

Następne kompletne urządzenia są w zapasie:

do **32 kompletnych bardzo pięknych sypialń z okładami i materacami;**
do **6 włoskich sypialń z szerokiemi potrójnemi łóżkami i lustrzanemi szafami o trzech drzwiach;**
do **38 różnych, bardzo wielkich, średnich i małych jadalń z zegarami stojącemi i wiszącemi i dywanami dekoracyjnemi z obsadami bibliotecz.;**
do **14 kompletnych pokojów męskich z wielkiemi i małemi sekretarzami tudzież garniturami dywanów;**
do **18 pokoi gościnnych i kawalerskich;**
do **24 pysznych salonów i buduarów damskich z firankami.**

Prócz tego na mniej więcej 100 pokoi proste meble, bardzo stosowne dla hoteli, wil i zakładów kąpielowych. Wkłady, materace, meble kuchenne i przedpokojowe, lustra, obrazy, zegary itp. po bajecznie tanich cenach. (999-4-5)

Tylko u firmy D. Friem

w WIEDNIU, I., Fleischmarkt Nr. 16, I. piętro.

Proszę uważać dokładnie na nazwisko i adres.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa

6 g. 35 m. rano do Oświęcima, Wrocławia, Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
6 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 3 m. po południu do Oświęcima, Wiednia,
7 g. 28 m wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu;

Wyjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano do Suchy, Żywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę

6 godz. 2 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po poł. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

6 g. 17 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia. Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa

12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 22 m. przed południem z N. Sącza, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego. (895-15-)

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent.

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów:
Cennik win Administracyi „Weinlaube“ w Klosterneuburg pod Wiedniem.

Czcionkami Drukarni „Czasu“

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*